Nr. 14. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków Piątek 16 Stycznia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140,958.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Bopcase i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bupeszyca, ul. Jagiellońska 12 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Sosczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50 Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 5 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Wojna marki z koroną

Kraków, 15 stycznia.

Sejmowa komisya budżetowo-skarbowa, odbywszy znane swoje głosowania wzdłuż i na poprzek nad relacyą marki do korony, wyszła onegdaj przed plenum sejmowe z tak pięknie przygotowanemi, dojrzałemi, przemyślanemi i z tak budującą zgodnością powziętemi wnioskami. Odpowiedniego do wartości wniosków wybrano dla nich także referenta. Jest nim znany reakcyjny postępowiec i narodowy demokrata, dr Rząd. Czego też niewygadywał ten człowiek, uzasadniając wnioski Grabskiego? Wyszedł z założenia, że podnoszenie się kursu koron jest zjawiskiem »nielogicznem«. Dopóki korona odpowiadała 48 fenigom polskim, dopóty była logika, ale kiedy korona zaczęła się podnosić, logika znikła i stan rzeczy w przeciwstawieniu do poprzedniego stał się równie »nielogicznym« jak »nieznośnym«. Postawiwszy tezę nielogiczności zjawiska wzrostu wartości koron, referent zaczął je nie mniej wyjaśniać rozmaitemi przyczynami, wśród których wymieniał obok dorzecznych także i niedorzeczne, zapewne dla utrzymania równowagi. Więc przyznał, że do zdeprecyonowania marki w stosunku do korony przyczyniła się — »c i c h a e m i s y a m a r e k, k t ó r a o b e j m o w a ł a k i l k a m i l i a r d ó w«.

Każdego rozumnego obywatela państwa rewelacya ta musi napełnić przerażeniem. Przecież jest rzeczą niesłychaną, aby poseł takie rzeczy wypowiadał publicznie z trybuny sejmowej jako referent komisyi budżetowej. Jakże bowiem może zagranica zrozumieć wynurzenie referenta o »cichej emisyi« miliardów marek? Oto niewątpliwie tylko tak, że obok »głośnych emisyi« t. j. takich, z których podaje się cyfry w dzienniku urzędowym, istnieją jeszcze emisye »ciche«, o których się nie mówi. To zaś nie znaczy nic innego, jak tylko zachwianie zaufania do finansowej gospodarki państwa. I zapytać należy, w jaki sposób dzieje się, że większość rządowa wysyła na referenta tak ważnej i trudnej sprawy człowieka, który naraża państwo na niebezpieczne zachwianie jego kredyty i jego stanowiska w świecie, i to w przededniu plebiscytów. W przededniu rozstrzygającej walki o oba Śląski referent komisyi budżetowej rzuca w świat skrzydlate słowo o »cichych« emisyach marek polskich. Przecież są to rzeczy niepodobne do wiary! Marszałek Sejmu słysząc podobne rewelacye, powinien był temu nieprawdopodobnemu referentowi odebrać głos. Bo przecież on rujnuje najżywotniejsze interesy państwowe. Tymczasem to właśnie jego rewelacye przechodzą cenzurę wszystkich powołanych czynników i figurują w relacyi P. A. T. Rząd powinien natychmiast wyjaśnić, co znaczyły słowa referenta o »cichych« emisyach, a jego samego odstawić od spraw, do których doniosłości nie dorósł.

Wspomniał dalej referent, że rząd musiał czynić zakupy w koronach, które też w tym celu był zniewolony nabywać. Gdyby sam p. referent był zdolny do tej logiki, której braku dopatruje się w stosunku targowym marki do korony, to musiałby zadać sobie pytanie, dlaczego to rząd sam musiał kupować korony dla uskuteczniania swoich zakupów, dlaczego nie mógł płacić markami? Przecież każdy rozumny człowiek przyzna, że w fakcie konieczności płacenia koronami i niemożności płacenia markami przez rząd polski tkwi najważniejsza przyczyna tego wzrostu wartości korony w stosunku do marki.

Ale zamiast wysnuć tak prosty wniosek ze swoich własnych twierdzeń, referent woli pójść o krok dalej i jako dalszą przyczynę »nielogicznego zjawiska« wskazać — a g i t a c y ę b o l s z e w i c k ą. Więc okazuje się, że to na skinienie Trockiego wszystkie banki w całej Polsce regulują kurs korony do marki w tak niekorzystny dla tej drugiej sposób. Co to za mocarz jest ten Trocki! I dziwić się tylko wypada, jak dr Rząd chce walczyć z takim potentatem, który niedostrzegalnem poruszeniem małego palca reguluje kursy walut w całej Polsce!

Relacyę 85 fenigów za koronę uznałby rozważny i fachowy referent za słuszną i najbardziej prostą, ale tylko wówczas, gdyby »marka i korona miały pokrycie takie, jakie miały przed wojną«... Ależ szanowny referencie, powiedz pan łaskawie, jakie mianowicie pokrycie miała marka polska — przed wojną?

Wreszcie strzela referent z najgrubszej swojej armaty i twierdzi, że podatki w Polsce wzrosłyby ogromnie, gdyby przyjęta została relacya, żądana przez Małopolskę. To przynajmniej można zrozumieć. Jest to bowiem prymitywna demagogia pod adresem kmieci, zasiadających w Sejmie.

Odpowiadał referentowi pos. Federowicz imieniem mniejszości komisyi. Wywód jego był trafny i nacechowany tym spokojem, który daje jasne przekonanie o słuszności bronionej sprawy. Nie sądzimy jednak, aby logiczne i słuszne twierdzenia mowcy mniejszości stanowiły skuteczną odpowiedź na wywody referenta. Wszystko wskazuje bowiem na to, że w atmosferze, która wytworzyła się w ostatnich czasach w pewnych sferach politycznych Warszawy i Królestwa, argumenty wyłącznie rzeczowe nie rokują powodzenia. W atmosferze bowiem, w której poszczególni posłowie dochodzą do miotania oszczerstw i obelg na całe dzielnice jak np. Hryckiewicz, a który w komisyi budżetowej twierdził, że Małopolska jest »bankrutem nie tylko finansowym lecz także i — moralnym«, w takiej atmosferze spokojna i przedmiotowa dyskusya przedstawia niestety mało widoków powodzenia. Posłowie z Małopolski muszą, chcąc nie chcąc, przystosować się do poziomu pana Rząda i jego współwyznawców i zacząć z innej beczki. Małopolska oczekuje od swoich przedstawicieli energicznej obrony przed tym — jak widać — od dawna ułożonym planem zrujnowania jej gospodarczego i obłożenia jej kontrybucyą na rzecz posiadaczy marek.

Objęcie zaboru pruskiego

PROGRAM OBJĘCIA ZABORU PRUSKIEGO.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Oczekiwane jest ogłoszenie odezwy Naczelnika państwa do ludności tych dzielnic b. zaboru pruskiego, które na mocy traktatu wersalskiego z dniem 17 bm. mają stopniowo przechodzić pod zarząd polski.

Zajmowanie to będzie się odbywać w sposób następujący:

Pochód wojsk polskich na odzyskanych ziemiach zacznie się 17 bm. w sobotę o godz. 6 rano. Wojska niemieckie będą ustępować stopniowo w taki sposób, aby nie stykać się nigdzie z naszemi wojskami. Wobec czego między ustępującymi Niemcami a nadciągającymi wojskami polskiemi będą tylko kilkogodzinne przerwy, które jednak nigdy nie będą obejmowały nocy.

Pozostające dotychczas pod władzą niemiecką części Śląska i Poznańskiego zostaną opróżnione w ciągu 6 dni, Prusy Zachodnie w ciągu 19 dni, Toruń zajmiemy w niedzielę po południu, Kowalewo 19 bm. W dniu 21 bm. wkroczymy do Chełmży i Kurnatowa, 22 zajmiemy Sałok, 24 w posuwaniu się wojsk polskich stosownie do umowy nastąpi przerwa. **Dnia 25 bm. przekroczymy Wisłę pod Grudziądzem i Chełmnem o godz. 6 rano.** Chełmno będzie zajęte już 22 bm., a Grudziądz 23 bm. **Do Pucka dojdziemy 5 lutego.**

W czasie między ustępowaniem Niemców a wejściem wojsk polskich utrzymywać będą porządek miejscowe władze cywilne przy pomocy straży obywatelskich i policyj pomocniczych. **Naczelne dowództwo nad wojskami, które mają zająć Prusy, spoczywa w rękach jen. Hallera.** Poszczególnemi grupami dowodzą jenerałowie Pruszyński, Wąsiecki, pułk. Skrzyński. Szefem sztabu jen. Hallera jest pułk. Niemiewski. Komendantem cywilnym przy sztabie jest p. Fürhelm. Szefem polskiej misyi wojskowej jest p. Borowski.

Plan okupacyi będzie zatwierdzony przez marsz. Focha.

MISYA POLSKA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 15 stycznia (Tel. wł.) **Przybyła tu polska misya wojskowa w celu porozumienia się z władzami niemieckiemi co do obsadzenia Prus Zachodnich.**

WOJSKA KOALICYJNE NA G. ŚLĄSK.

Poznań, 15 stycznia (Tel. wł.) Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **koalicyjne oddziały okupacyjne wkroczą na Górny Śląsk równocześnie od strony Poznania i od strony południowej przez Bogumin.** Wojska niemieckie opuszczą Śląsk Górny w kierunku północno zachodnim. Kiedy nastąpi głosowanie plebiscytowe, dotychczas nie wiadomo.

Poznań, 15 stycznia (Tel. wł.) **Obsadzenie Górnego Śląska przez wojska koalicyjne nastąpi we czwartek 15 bm.**

NIEMCY PALĄ KOSZARY.

Poznań, 15 stycznia (Tel. wł.) Nadeszła tutaj wiadomość, że **żołnierze niemieccy w nocy wczorajszej podpalili koszary w Toruniu.** W chwili obecnej koszary płoną. Podobno Niemcy mają zamiar zniszczyć koszary i w innych miastach.

BYDGOSZCZ ŻEGNA RZĄD NIEMIECKI.

Bydgoszcz, 15 stycznia (PAT). Niemiecka rada ludowa wyznaczyła na sobotę 17 bm. wielką pożegnalną **uroczystość oddania Bydgoszczy przez Niemcy**, na którą zaprasza całą ludność niemiecką Bydgoszczy i przedmieść.

ZWIĄZEK ROLNIKÓW NIEMIECKICH W POLSCE.

Gdańsk, 15 stycznia (PAT). W Bydgoszczy powstał związek niemieckich gospodarzy rolnych w Polsce. Celem związku jest zastępowanie i obrona interesów jego członków w Polsce, przy pomocy wszelkich konstytucyjnych i prawnych środków. Związek opiera się na zasadzie narodowej, **członkowie jednak**, jak zaznacza wydana odezwa, **będą lojalnymi obywatelami polskimi i wyraźnie odrzucają myśl — jakiejkolwiek irredenty.**

RIBOT O GDAŃSKU.

Paryż, 15 stycznia (PAT). »Temps« ogłasza w dłuższym artykule uwagi Ribota na temat historycznego rozwoju Gdańska i na postanowienia ententy co do przyszłości tego miasta. Uzasadniając pretensye Polski do Gdańska, powołuje się Ribot na pismo prof. uniwersytetu genewskiego Franoisa, który twierdzi, że **Niemcy z polskiego portu Gdańska zrobili niemiecki wówczas gdy Polacy nie byli w możności zaprotestowania.** Byłoby więc obecnie zupełnie słusznem i usprawiedliwionem, gdyby Gdańsk powrócił do Polski. Dalej zaznacza Ribot, że **kwestya, która ludność Gdańska, czy polska czy niemiecka jest procentowo wyższa, nie ma znaczenia, w każdym razie Niemcy są w tem mieście tylko przybyszami**, wobec których można zastosować te same zarządzenia, jakie zastosowano wobec 400 tysięcy Niemców, którzy po r. 1872 przybyli do Alzacyi i Lotaryngii. **Jedynym powodem wcielenia Gdańska do Prus było dla Fryderyka Wielkiego wrogie stanowisko tego miasta wobec Prus i zbyt ścisłe jego stosunki z Polską.**

NIEMCY O PRZYSZŁOŚCI GDAŃSKA.

Gdańsk, 15 stycznia (PAT). Dzienniki niemieckie omawiają obszernie sprawozdanie przewodniczącego Rady miejskiej gdańskiej z dziedziny gospodarczej za rok ubiegły. W sprawozdaniu tem czytamy między innemi: **Jeżeli Gdańsk, czego należy oczekiwać, stanie się głównym portem Rzeczypospolitej polskiej, wówczas w mieście naszem rozwinie się w najbliższych latach bujne życie ekonomiczne i miasto wróci pod względem gospodarczym do tego znaczenia, jakie miało w dawnych latach.**

CZĘŚĆ LATARŃ MORSKICH DLA POLSKI.

Gdańsk, 15 stycznia (PAT). **Z powodu wcielenia półwyspu Helu do Polski przejdzie większa część latarń morskich na okolicznych wybrzeżach pod zarząd Polski.** W myśl polsko-niemieckiego układu latarnie morskie w Oksywiu, Helu, Jastarni i w Rożywiu mają być zarządzane przez urząd budowy portu do 1 lipca 1920 na rachunek Polski.

KOMUNIKACYA KOPENHAGA—GDAŃSK.

Gdańsk, 15 stycznia (PAT). Jedno z duńskich towarzystw okrętowych zaprowadziło regularny ruch okrętowy między Kopenhagą a Gdańskiem. Na linii kursować będzie stale parowiec »Moskow« raz na tydzień.

Zacięte walki koło Dyneburga.

Warszawa, 15 listopada (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 14-go bm.:

Front l i t e w s k o-b i a ł o r u s k i: **Po zaciętej walce oddziały nasze zajęły stacyę Ruszany, na linii kolejowej Dyneburg—Psków. Wskutek jednoczesnego odcięcia tejże linii przez szybko postępujący atak łotewski na północ od nas, położenie wojsk bolszewickich od strony Dyneburga stało się bardzo trudne.** — Rozpaczliwy kontratak bolszewików na północ od Dźwiny koło stacyi kolejowej Baltin oddziały nasze odparły, biorąc kilkadziesiąt jeńców i karabiny maszynowe. Na południe od Prypeci oddział partyzancki przy udziale naszego patrolu rozbił na wschód od Sławeczna batalion wywiadowczy bolszewików, a następnie zajął przejściowo stacyę i miasto Owrucz, biorąc dużo zdobyczy i jeńców. **W wyprawie tej odznaczył się podporucznik Studziński z 22-go pułku piechoty.**

Front w o ł y ń s k i: Ożywiona działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego
K u l i ń s k i, pułkownik.

Litwini przeciw Polakom.

Warszawa, 15 stycznia (PAT). Kresowe biuro prasowe donosi: Agenci Taryby coraz gwałtowniej szczują ludność przeciw Polakom. We wioskach, leżących w pobliżu linii demarkacyjnej, **rozdawaną jest broń pomiędzy ludność cywilną, w celu dokonywania napadów na posterunki polskie.**

Wstrzymanie ruchu osobowego.

Warszawa, 15 stycznia (PAT). Wskutek katastrofalnego braku węgla **zostanie w nocy z 17 na 18 stycznia br. na przeciąg 14 dni wstrzymany ruch osobowy w całem państwie.** Tylko na głównych liniach, łączących główne środowiska, zostanie utrzymana w ruchu jedna para pociągów pośpiesznych. Ruch pociągów podmiejskich zostanie również ograniczony do niezbędnych granic. Szczegóły zostaną podane do wiadomości za pomocą prasy i ogłoszeń na stacyach.

ZJEDNOCZENIE KOLEJNICTWA POLSKIEGO.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Rada ministrów postanowiła **zjednoczyć kolejnictwo poznańskie z całem kolejnictwem polskiem**, oddając je pod zarząd ministerstwa kolei.

OSZCZĘDNOŚCI W MIN. SPRAW ZAGR.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Patek ma zamiar zaprowadzić w wydatkach tego ministerstwa szereg oszczędności. **Zredukowane będą niektóre placówki polskie**, mianowicie niektóre konsulaty itp. W samej np. Szwajcaryi ma Polska 4 konsulaty.

ZNIESIENIE MINISTERSTWA SZTUKI.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) W Sejmie zjawiła się delegacya plastyków polskich w sprawie pogłosek o zniesieniu ministerstwa kultury i sztuki. Delegacya rozmawiała z premierem, który oświadczył, że większość gabinetu i klubów sejmowych jest za zniesieniem tego ministerstwa, wobec czego **ministerstwo to zostanie skasowane, natomiast zostanie utworzony osobny departament kultury i sztuki**, oddany bezpośrednio prezydyum rady ministrów.

LIKWIDACYA TWIERDZY PRZEMYSKIEJ.

Lwów, 15 stycznia (Tel. wł.) Wedle doniesień z Przemyśla wojskowość nie będzie odbudowywać twierdzy przemyskiej. Sprawa jest już podobno definitywnie załatwioną, tak, że likwidacya zacznie się niebawem. Dawne objekty fortyfikacyjne zostaną rozparcelowane, przyczem Radzie miejskiej przysługiwać będzie pierwszeństwo nabycia.

USTALENIE KURSU GRZYWIEN.

Lwów, 15 stycznia (Tel. wł.) Polskie władze okupacyjne ustaliły na Podolu i Ukrainie kurs grzywien ukraińskich na 25 hal.

Podwyższenie płac urzędniczych.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Rada ministrów zdecydowała się podnieść urzędnikom państwowym wynagrodzenie w następującym stosunku: kawalerom i pannom o 50 proc., żonatym i wdowcom z 2 dziećmi o 75 proc., żonatym z 3 dziećmi i wdowcom 4 dzieci do 90 proc. Dyety podniesione być mają o 50 proc. Deputaty zostaną w poprzedniej wysokości. — **Podwyżka ma wejść w życie z dniem 1 stycznia.**

Nowa misya do Polski

Łuck, 15 stycznia (Tel. wł.) Tut. żargon. »Volksblatt« donosi, że przyjeżdża wkrótce do Polski nowa misya śledcza w sprawie rzekomych pogromów w Polsce. Tym razem będzie to misya francuska z ramienia Ligi praw człowieka. Na czele tej misyi stoi jen. Jurna.

Żydzi o ulgi w spoczynku niedzielnym

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, do prezydenta ministrów udała się delegacya kupców żydowskich w sprawie o przymusowem święceniu niedzieli. Wskutek niedyspozycyi prezydent ministrów delegacyi nie przyjął i prosił o odłożenie konferencyi. Jednak wobec tego, że w ostatnim numerze »Dziennika praw« ukazała się wspomniana ustawa, zapowiedziana konferencya stała się tem samem bezprzedmiotową i posłowie żydowscy ograniczyli się jedynie do rozesłania do wszystkich ministerstw memoryału z prośbą o możliwe zharmonizowanie przepisów wykonawczych przez poszczególne ministerstwa.

I DE WREN.

Feljeton naukowy

Postępy wiedzy o budowie materyi.

I.

Przed kilkoma miesiącami miałem sposobność w artykule p. t. „Feljeton naukowy w pismach codziennych“ wskazać na potrzebę stałego informowania publiczności, czytającej dzienniki o postępach badań naukowych. Wytykając niewłaściwość powszechnego u nas dotąd braku takich popularno-naukowych feljetonów w prasie codziennej, wspomniałem też ogólnikowo o roli niepowołanych do tego zadania, bo nie przygotowanych doń „fachowych pseudo-popularyzatorów“. Nie przypuszczałem wtedy, że wypadki tak szybko dostarczą mi jaskrawych dowodów, wykazujących słuszność mojej obserwacyi.

W ostatnich tygodniach pojawiły się w prasie niemieckiej i francuskiej notatki o odkryciu dokonanem przez znakomitego angielskiego fizyka, laureata Nobla, najgenialniejszego dziś twórcę w dziedzinie nauk przyrodniczych Sir Ernesta R u t h e r f o r d a. Redakcye dzienników polskich pragnąc i swoich czytelników poinformować o tem ważnem zdarzeniu w świecie naukowym — zapomniały widocznie o tem, że w Polsce są fachowcy, którzyby mogli spełnić to zadanie należycie, i zadowolniły się podaniem nieumiejętnie dokonanych tłomaczeń nieścisłych artykułów z prasy francuskiej, dodając do tych informacyi — dzięki takiemu procederowi już dość bałamutnych — sensacyjne tytuły w rodzaju ogłoszeń kinematograficznych, jako to: „Kamień filozoficzny“. „Ziścił się sen alchemików“ i t. p. Pod takim pretensyonalnym, a w rzeczywistości nic nie mówiącym tytułem, zamieszczono kilkadziesiąt zdań, z których się nikt nigdy niczego nie dowie; bo zaprawdę, nie wiele się nauczy czytelnik, który przeczyta, że „jakkolwiek elektron jest cząsteczką bardzo maleńką o rozmiarach jednej miliardowej części jednej miliardowej milimetra (?), to jednak nie należy nim pogardzać, ponieważ stanowi składnik zarówno serca najpiękniejszej kobiety, jak zwojów mózgowych największego myśliciela“.

Notatki dziennikarskie o odkryciach naukowych mają tę cechę fatalną, że są nieścisłe, że najczęściej nie mogą nawet być ścisłe. To też nie należy tej ich przyrodzonej i nieuchronnej wady potęgować jeszcze niewłaściwością formy. Do wyrażenia prawdziwie wielkich myśli, do popularnego wykładu naprawdę doniosłych odkryć naukowych, wystarczają zawsze n a j p r o s t s z e środki: ornament stylistyczny, akcye mniej lub więcej dowolne, niejednoznaczne, są tu zgoła zbędne, a często wręcz nieodpowiednie. W myśl tej zasady zapytajmy poprostu na czem polega i co nauce przynosi sławne dziś nowe odkrycie E. Rutherforda? Odpowiedź na to pytanie można podać w jednem zdaniu: Rutherford w y k a z a ł, że c z ę ś c i ą s k ł a d o w ą a t o m u a z o t u s ą a t o m y w o d o r u. Ale odpowiedź taka nie zadowolni prawdopodobnie czytelnika nie obeznanego z rozwojem nowoczesnej fizyki i chemii. Niefachowiec bowiem, jeśli wogóle pamięta jeszcze elementarne podstawy fizyki, przypomni sobie co najwyżej, że uczono go zawsze, iż: „azot i wodór są pierwiastkami“, a „atom jest najdrobniejszą niepodzielną cząstką materyi“. Zdziwi się więc i zapyta słusznie: jak można mówić o części składowej tego, co jest niepodzielne (atom) i jak może „atom“ jednego „pierwiastka“ zawierać w sobie atomy drugiego „pierwiastka?“ Otóż jądro trudności tkwi w tem, „że słowo „atom“ zupełnie inne ma znaczenie dziś, niż miało n. p. przed laty 20 i że kto chce zrozumieć, na czem polega doniosłość wyniku doświadczeń i rozumowań Rutherforda, ten musi zdać sobie sprawę z przeobrażeń, jakim uległy pojęcia, „atomu“ i „pierwiastka“ dzięki odkryciu i poznaniu własności t. zw. ciał promieniotwórczych. W fizyce i chemii dawniejszej oba te pojęcia były w najściślejszej od siebie zależności. Liczba odrębnych gatunkowo atomów była ściśle równa liczbie pierwiastków, to jest ciał najprostszych, nie dających się żadnemi metodami fizycznemi czy chemicznemi rozłożyć na prostsze składniki. Jednoznaczne określenie każdego pierwiastka wymagało ustalenia jego cech, a najważniejszą z nich był, obok odrębnego widma, właśnie jego ciężar — jak przypuszczano — cząstek materyi danego pierwiastka budowano drobiny ciał prostych i złożonych. Pierwiastki zaś starano się sklasyfikować w taki sposób, któryby zdał sprawę z podobieństwa ich fizycznych i chemicznych własności i pozwolił przewidywać ich wzajemne zachowanie się względem siebie w określonych warunkach. I tu znowu okazało się, że właśnie ciężar atomowy daje najstosowniejszą podstawę do takiej klasyfikacyi, której najdoskonalszym do niedawno przykładem był niezmiernie użyteczny w badaniach naukowych system M e n d e l e j e w a. Wskutek odkrycia i poznania własności t. zw. ciał promieniotwórczych, wzajemny ten stosunek „pierwiastka“ i „atomu“ uległ zasadniczej i gruntownej zmianie.

Rad jest pierwiastkiem; ma odrębne widmo, różny od innych pierwiastków, duży ciężar atomowy (226) i zajmuje właściwe sobie miejsce w systemie Mendelejewa. Ale rad, a jeszcze lepiej roztwór soli radowej, wydziela z siebie, w warunkach, wyłączających możliwość jakiejś reakcyi chemicznej, nowe ciało, t. zw. e m a n a c y ę, gaz, który również jest pierwiastkiem, ma również charakterystyczne widmo, odrębny ciężar atomowy (222) i mieści się w odpowiedniem, wolnem dotychczas miejscu układu Mendelejewa. Skąd się bierze to nowe ciało? Aby wytłomaczyć jego genezę, porzucił już dawno Rutherford dotychczasowy pogląd na niepodzielność chemicznego atomu i stworzył teoryę, która mówi, że atomy ciał promieniotwórczych są tworami złożonemi, które ulegają spontanicznemu rozpadowi. — Atomy rozpadające się przeobrażają się mianowicie w atomy nowego pierwiastka chemicznego, emanacyi, które znowu są nietrwałe, znowu się rozpadają, dając początki całemu szeregowi pierwiastków nowego typu, czyli tak zwanych pochodnych, albo potomków rodziny radu, do której między innemi należy także i polon. Objawem takiego wewnętrznego przeobrażenia się atomów są dwie bardzo charakterystyczne cechy radu: po pierwsze jego temperatura stale nieco wyższa od temperatury otoczenia, co świadczy o olbrzymich zasobach energii wyzwalanych podczas procesu rozpadowego; po drugie jego tak zwana promieniotwórczość. Rad bowiem, oraz inne t. zw. ciała promieniotwórcze nazwę swoją wywodzą od tego, że wysyłają niewidzialne promienie, które działają na płytę fotograficzną; „jonizują“ powietrze, to znaczy czynią zeń dobry przewodnik elektryczności i niszczą, względnie leczą tkankę żywą. Otóż promienie te składają się właśnie: w części z gruzów rozpadających się atomów, w części zaś z bardzo krótkich fal elektromagnetycznych, a więc zaburzeń takich, jak drgania świetlne tylko znacznie częstszych, a powstających w łonie atomu podczas owej gigantycznej w atomowym mikrokosmie zachodzącej katastrofy, rozpadowej.

Promienie, wysyłane przez ciała promieniotwórcze zostały w krótkim czasie zbadane przez fizyków bardzo dokładnie. Nas interesuje w tej chwili tylko ta ich część, o której powiedzieliśmy, że się składa z gruzów rozpadających się atomów. Stwierdzono, że ta część promieni da się od reszty oddzielić za pomocą silnego magnesu: okazuje się wówczas złożoną z dwóch wiązek, z których jedna odchyla się pod wpływem magnesu w jedną, druga w wręcz przeciwną stronę. Tę, która się odchyla bardziej nazwano promieniami „beta“, tę zaś, która się odchyla mniej i w przeciwną stronę nazwano promieniami „alfa“. Obie te kategorye promieni odchylanych pod wpływem magnesu nie są w niczem podobne do promieni światła: obie bowiem są — jak się okazało — chmarami cząsteczek, rojami pocisków, wystrzelanych z wnętrza atomu z wielkiemi prędkościami. Te pociski, które nazwaliśmy „beta“ są wszystkie

Zjazd rad ludowych Wileńszczyzny.

Wilno, 15 stycznia (PAT). W dniach 8 i 9 stycznia odbył się tu Zjazd prezydentów rad ludowych ziemi wileńskiej. Obecnych było 23 delegatów, reprezentujących 5 powiatów ziemi wileńskiej. Ze sprawozdania delegatów wynika, że w powiatach, wileńskim, lidzkim, oszmiańskim, trockim i święciańskim powstały na podstawie wyborów powszechnych rady ludowe jako wyraziciełki dążeń ludności ziemi wileńskiej. Rady te postawiły sobie za cel działalność przyłączenia Wileńszczyzny do Rzplitej polskiej i obrona na forum międzynarodowem praw naszych do tych ziem. W powiatach: dziśnieńskim, wileńskim i nowogrodzkim rady ludowe są dopiero w stadyum organizacyi. Poza wymienionym celem politycznym rady ludowe dążyć będą do najrychlejszego uskuteczniema odbudowy terenów, zniszczonych przez wojnę. Zjazd uznał plebiscyt na tych ziemiach za zbyteczny i wysłał telegramy hołdu i czci dla Naczelnika państwa i Sejmu.

KOMISYA SEJMOWA DO WILNA.

Warszawa, 15 stycznia (PAT). W środę wyjechała komisya sejmowa celem zbadania więzień i obozów koncentracyjnych w Wilnie, Mińsku, Kamieńcu i Równem.

Ukraińcy a bolszewicy.

Lwów, 15 stycznia (Tel. wł.) Dzisiejszy »Wpered« pisze, że rząd ukraiński mógłby zawrzeć pokój z bolszewikami, ale pod następującymi warunkami:

1) **Uznanie przez rząd sowietów samodzielności ukraińskiej republiki ludowej;**

2) Ustrój demokratyczny na Ukrainie;

3) **Prawo swobodnego istnienia na Ukrainie partyi komunistycznej,** która jednak nie będzie sięgała po władzę:

4) Wymiana towarów między Ukrainą a Rosyą sowiecką;

5) **Zupełna neutralność Ukrainy;**

6) **Odwołanie bezzwłoczne wojsk sowieckich z Ukrainy;**

7) **Odwołanie rządu w Kijowie, złożonego z Rakowskiego i towarzyszy, a objęcie natomiast rządu przez ukr. republikę ludową z premierem Mazepą na czele.**

Bolszewicy w Odesie.

Odesa, 15 stycznia (PAT). Ajencya Dacia: Miasto jest zupełnie w rękach rządu sowietów. Wszystkie konsulaty i władze opuściły miasto i przeniosły się do Konstantynopola. Koloniści niemieccy sprzedają swoje mienie i emigrują do Ameryki.

NIEZADOWOLENIE RUSINÓW PRZYKARPACKICH.

Lwów, 15 stycznia. (Tel. wł.) Według pism ukraińskich, stosunki na Rusi przykarpackiej układają się podobnie, jak na Słowaczyźnie. Rusini są z Czechów bardzo niezadowoleni. Czesi zaliczyli przy spisie wielką część Rusinów do Słowaków, usuwają urzędników Rusinów i wyrządzają Rusinom szereg dotkliwych przykrości.

Język urzędowy w Czechosłowacyi.

Wiedeń, 15 stycznia (PAT). Donoszą z Pragi: O ustawie językowej, przedłożonej subkomitetowi komisyi konstytucyjnej, dowiaduje się »Prager Tagblatt«, że **w czecho-słowackiej republice nie będzie jednolitego języka urzędowego.** We wszystkich obszarach, gdzie mniejszości narodowe posiadają więcej niż 20 proc., będzie język tej mniejszości językiem urzędowym. W wewnętrznem urzędowaniu zatrzymany będzie czeski język urzędowy o tyle, że niższe instancye będą ze swymi przełożonymi korespondowały po czesku, bez względu na język urzędowy odnośnego okręgu. W kołach mniejszości narodowej obawiają się, że tego rodzaju praktyka doprowadzi do poważnych narodowych walk, jak to było już w starej Austryi. **Oświadczenie dra Szrobara, że język słowacki będzie tak samo jak czeski językiem państwowym, uważają za nieprawdopodobne.**

Rada wykonawcza Ligi narodów.

Warszawa, 15 stycznia (PAT). Radiotelegram z Paryża:

Rada wykonawcza ligi narodów będzie się wobec chwilowego stanowiska Ameryki składała tylko z 8 delegatów. Przedstawicielem Francyi będzie Le Bourgeois, Wielkiej Brytanii lord Curzon, Włochów Scialoja, Japonii Chinda, Belgii Huymanns, Grecyi Venizelos, Brazylii ambasador paryski.

O ogłoszenie aktów konferencyi pokojowej.

Warszawa, 15 stycznia (PAT). Radiotelegram z Paryża:

Rada Najwyższa zajmowała się na wtorkowem posiedzeniu warunkami, pod jakimi ma się odbyć **ogłoszenie aktów konferencyi pokojowej.** Publikacya obejmie rezolucye, a ewentualnie rozprawy.

Zamek wersalski będzie pilnowany.

Wiedeń, 15 stycznia (PAT). Donoszą z Paryża: **W czasie wyborów prezydenta w dniu 17-go** stycznia będzie zamek wersalski pilnowany **przez 750 żandarmów i 4.500 żołnierzy.**

Wybory we Francyi.

Wiedeń, 15 stycznia (PAT). Donoszą z Paryża 13 bm.:

Znane są już wyniki wyborów we wszystkich 240 okręgach. Wybranych zostało 20 konserwatystów, 14 liberalnych republikanów, 23 postępowych republikanów, 58 lewicowych republikanów, 120 radykałów i socyalistycznych radykałów, 2 socyalistycznych republikanów i 2 zjednoczonych socyalistów. Do tych 239 wybranych przyłącza się prezydent Poincaré, którego przynależność partyjna ze względu na jego urząd nie mogła być określona.

Włochy a Węgry.

Budapeszt, 15 stycznia (PAT). Węg. biuro kor. Dyplomatyczny przedstawiciel Włoch w Budapeszcie Ceruci oświadczył współpracownikowi »Pester Lloyd«, że Włochom zależy przed śniemi, aby utrzymać z Węgrami bezpośrednie i przyjazne stosunki. Włochy są gotowe handlowi węgierskiemu poczynić w Rjece jak najdalej idące prawa i ułatwienia. Włochy uczynią wszystko, by Węgry w porcie rjeckim miały do dyspozycyi magazyny i objekty przemysłowe.

Stan wyjątkowy w Niemczech.

Berlin, 15 stycznia (PAT). Biuro Wolffa donosi:

Wśród tłumu, który oblegał gmach Sejmu Rzeszy, w wielkiej liczbie rozrzucano pisma **ulotne partyi komunistycznej Niemiec.** W pismach tych postawione są następujące żądania:

Internowanie i rozbrojenie wojsk Bermondta aż do zawarcia pokoju z Rosyą sowiecką, odesłanie rosyjskich jeńców wojennych z Niemiec do Ojczyzny, **natychmiastowe podjęcie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosyą sowiecką,** zaniechanie wszelkiego pośredniego popierania rosyjskiej kontrrewolucyi.

Te pisma ulotne w związku z podżeganiami mowami różnych agitatorów spowodowały tłum do rzucenia się na straż bezpieczeństwa.

Berlin, 15 stycznia (PAT). Wczoraj rozpoczęło się w niemieckiem Zgromadzeniu narodowem trzecie czytanie ustawy o radach fabrycznych. Niezawiśli socyaliści i komuniści postanowili wykorzystać chwilę celem urządzenia napadu na gmach Sejmu Rzeszy. Przed budynkiem sejmowym zebrały się ogromne ilości demonstrantów, którzy zaatakowali straż bezpieczeństwa i policyę, które musiały uczynić użytek z broni palnej i karabinów maszynowych, przyczem **było 30 trupów i około 100 rannych; także i kilku członków straży bezpieczeństwa padło ofiarą walk.** Równocześnie na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego zażądali niezawiśli socyaliści ze względu na zajścia przed gmachem Sejmu Rzeszy zamknięcia posiedzenia. Przyszło do burzliwych scen, przyczem prezydent wykluczył 3 niezawisłych socyalistów z posiedzenia. Wkońcu odroczono posiedzenie. Wieczorem panował w Berlinie zupełny spokój. — **Prezydent Rzeszy zawiesił nad północnemi Niemcami stan oblężenia. Minister obrony krajowej Noske objął władzę wykonawczą nad Berlinem i nad marchią brandenburską.**

Wiedeń, 15 stycznia (PAT). Donoszą z Berlina:

Na podstawie stanu oblężenia **zabronił minister obrony krajowej druku i rozszerzania dzienników »Die Freiheit« i »Die rote Fahne«** na całym obszarze stanu oblężenia.

Po zdobyciu Dyneburga.

Doniosłość zdobycia Dyneburga i cele dalszej ofenzywy antibolszewickiej omawia półurzędowy »Temps« paryski w sposób wielce znamienny i objaśniający równocześnie znaczenie polityki »drutu kolczastego« w pojęciu Francyi.

Artykuł zaczyna się dość zjadliwą wycieczką pod adresem Anglii, że właśnie w chwili, gdy rozpoczęła w Kopenhadze poufne narady z bolszewikami, to bolszewicy ugodzili ją bardzo dotkliwie na pograniczu Indyj i nad Bałtykiem równocześnie. Tam, w sercu Azyi, knują jakieś trójporozumienie, czy nawet alians, między Bucharą, Afganistanem a Persyą, tu, zawarłszy 31 grudnia pokój z Estonią, stworzyli sobie nową Bucharę nad Bałtykiem.

Niespodzianie w poprzek tym praktykom stanęło zdobycie przez Polaków Dyneburga. — Wprawdzie front przesunął się przez to o niewiele kilometrów ku wschodowi, lecz fakt ten stworzył dwie arcydoniosłe konsekwencye. W kierunku z południa ku północy nastąpiło złączenie się armii łotewskiej z wojskiem polskiem, które stanowi dziś najpotężniejszy ośrodek militarnej mocy na wschodzie Europy. W kierunku wschodnio-zachodnim zaryglowała ta operacya korytarz litewski, przez który bolszewicy utrzymywali stały kontakt z Niemcami. Zamknęła się tedy fatalna luka, przez którą sowietyzm mógł wtargnąć w głąb Europy środkowej, powtóre, utworzył się jednolity front, którego siła musi się odbić na polityce Estonii, wyraźnie ku Rosyi ciążącej i na polityce Finlandyi, która dotąd nie umiała się zdobyć na stanowczy krok przeciw bolszewikom.

Ci wszakże nie dają za wygraną. W kierunku Dyneburga gromadzą wielkie siły. Polacy winni być na to przygotowani, że **jeszcze przed końcem zimy spadnie na nich ofenzywa bolszewicka.** Jak na nią odpowiedzieć? — zapytuje organ francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Należy utworzyć nieprzerwany front czynnej defenzywy, w której wezmą udział wszystkie państwa od Bałtyku po Morze Czarne. Przez Gdańsk i Rygę będzie ten front pozostawać w bezpośrednim kontakcie z Europą północną, przez Odessę, z portami Morza Śródziemnego. Połączenie się Polaków z Łotyszami spoiło już dwa tego frontu ogniwa. »Pozostaje jeszcze zorganizowanie współdziałania Polski z Rumunią z siłami lokalnemi (!), które mogą pomódz w obronie Wołynia, Podola, zachodniej części gubernii chersońskiej, a może i Kijowszczyzny«. Niestety, nie określa »Temps« bliżej, co rozumie przez »siły lokalne« tych obszarów. Czy rozbitki armii Denikina, czy błędne watahy Petlury i innych watażków, czy strzelców siczowych, czy może tę całą zbieraninę naraz?

Jedno wszakże już teraz stwierdzić należy, że państwa zachodnie po dzień dzisiejszy brną w gąszczu najfatalniejszych złudzeń co do stosunków, panujących na południowo-zachodniem narożu ziem niegdyś polskich. Zdaje się im, że tkwią tam jakieś, poza Polską istniejące, siły miejscowe, zdolne do akcyi państwowej i wojskowej; zdaje się im dalej, że Polacy dadzą się z całą gotowością użyć, jako narzędzie celem organizowania sił, najbardziej Polsce wrogich, a wreszcie wierzą państwa zachodnie, że przecież coś wykluć się potrafi z tego jajka o podwójnem, rusińsko-rosyjskiem, żółtku, które gwałtem chciałyby wysiedzieć na południowych kresach Rzeczypospolitej.

W tym łańcuchu z kretesem mylnych przesłanek nie spęta się nigdy hydry bolszewickiej. Według »Timesa«, stwierdził Churchill, że bolszewizm nie jest programem polityki rosyjskiej, lecz polityki światowej. Jeśli nie zbiera wszędzie tryumfów, upada. Żyje propagandą i ginie z chwilą, gdy traci możliwość ataku. Zawisła tedy groza bolszewicka nad całym światem. Puklerzem jego ma być Polska. I w tej właśnie chwili niezwykłej, gdy kładzie się na barki Polski ogrom takiego zadania, każe się jej równocześnie rezygnować z Wołynia, Podola, Kijowszczyzny na rzecz »sił lokalnych«, które ona sama winna zorganizować dopiero. Byłoby to naiwnością, gdyby państwom zachodnim nie były znane nasze dążenia. Jest zaś ciężkim, niepowetowanym błędem, gdy, znając je, trwają przy koncepcyach, niezgodnych zarówno z treścią naszych żywotnych interesów, jak z ostatecznym celem zamierzeń całej cywilizowanej Europy przeciw bolszewizmowi.

Zamierzeniom tym zakreśla zresztą »Temps« skromne na pozór granice.

»Nie chodzi o to — pisze — by rzucić wojska obce w kierunku Moskwy, na zdobycie Kremlu, którym włada Lenin. Tylko Rosyanie mogą dokonać dzieła oswobodzenia Rosyi. Być nawet może, że to dzieło wyłoni się z wnętrza sowieckiej Rosyi. Lecz chodzi o to, by pożar bolszewicki **nie przerzucił się na państwa sąsiednie.** Na wschodnich kresach Polski znajdują się przeto te pola katalońskie, na których bronić się będzie cywilizacyi«.

Na polach Katalonii walka wrzała tak zawzięta z hordami Attyli, że duchy walczyły z duchami po śmierci — jak niesie legenda. Na wschodnich naszych rubieżach walczył dotąd i walczy zwycięsko duch niepodległej, historycznej Polski. Na nim wspiera się dziś bój i potęga żywych tego ducha spadkobierców. — Wskrzeszać im »siły lokalne« pod bokiem, to zatruwać ducha, zabijać jego dziedziców, to kłaść ducha czasu i ducha dziejów na Prokrustowe łoże kombinacyj dyplomatycznych, które gotowe są ze szczętem osłabić moc odporną tego »kolczastego druta«, o jakim marzą państwa zachodnie, myśląc, że się obejdą bez polskiego żyra.

»Dziennik Wileński« tak ocenia znaczenie zajęcia Dyneburga:

»Pod względem wojskowym posiadanie tak potężnego przyczółka mostowego na prawym brzegu Dźwiny, jakim jest Dyneburg, zapewnia nam dopiero linię tej rzeki i stanowi potężny puklerz dla całego kraju, oraz jego stolicy, Wilna, za którym bezpiecznie już możemy wyczekiwać dalszego rozwoju wypadków. Nie mniejsze jest znaczenie polityczne tego faktu, gdyż Dyneburg w naszych rękach przecina stanowczo komunikacyę pomiędzy Moskwą a Niemcami, która dotychczas odbywała się przy jawnej lub tajnej pomocy Litwinów, odgrywających rolę konduktora. Jednocześnie zyskaliśmy bezpośredni kontakt z naszymi młodymi sprzymierzeńcami, Łotwą i Estonią«.

KRONIKA.

Kraków, 15 stycznia.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 stycznia 1920 o godz. 5 wieczór. Porządek dzienny: 1) Prof. Wł. Heinrich: Podmiotowość u Kartezyusza i u Sofistów; 2) Ks. prof. K. Michalski: Prądy filozoficzne w Oksfordzie i Paryżu w XIV wieku. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z KRAKOWSKIEJ AKADEMII HANDLOWEJ. Ze sprawozdania dyrekcyi Akademii za rok szkolny 1919, które świeżo się pojawiło, wyjmujemy następujące dane: Pierwszy rok niepodległości państwa polskiego upamiętnił się w dziejach szkoły między innemi zwiększeniem liczby godzin języka polskiego, wprowadzeniem nowego przedmiotu pt. „Kultura polska", olbrzymią, bo o 100 proc. wyższą frekwencyą niż w r. 1919, pierwszą ankietą ministeryalną, odbytą w lipcu 1919 w Akademii w sprawie ustalenia typów szkół handlowych i zawiązaniem polskiego Związku absolwentów Akademii handlowej w Krakowie. W roku szkolnym 1918-19 liczyło grono stałych profesorów 16 członków oraz 24 nauczycieli dochodzących. Z 4 klas akademii, liczącą klas 7 i 265 wpisanych uczniów i uczennic, są połączone: kursy abituryentów i absolwentek 352 słuchaczy względnie słuchaczek w 5 oddziałach, dwukl. szkoły handl. z 437 uczniami wzgl. uczenicami w 9 klasach, szkoła uzupełniająca trzyklasowa z 49 uczniami, kurs handlowy dla inwalidów wojennych z 22 uczestnikami oraz kursy wieczorne zwykłe i trzymiesięczne dla oficerów z 358 osobami, tak, że wpisanych było razem 1494 osób. Współudział swój w życiu obywatelskiem zaznaczył zakład w ten sposób, że na różne cele złożyła młodzież wraz z nauczycielami razem 7172 K i zakupiła pożyczki państwowej za 141.343 K. Ciągnące się od szeregu lat upaństwowienie Akademii nie zbliżyło się do urzeczywistnienia i w roku szkolnym 1918-19.

SPRAWY KRAKOWSKICH MUZEÓW. W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Muzeum Narodowego, na którem między innemi uchwalono jednomyślnie odmówić wysłania „Hołdu Pruskiego" Jana Matejki na wystawę do Wenecyi, tak ze względów konserwatorskich, jako też ze względu, że Komitet Muzeum Narodowego nie uważa za stosowne, aby przez czas przeszło sześciu miesięcy letnich uniedostępnić to arcydzieło, przedstawiające jedną z najpiękniejszych chwil narodu, licznym wycieczkom, które do Krakowa właśnie w tym czasie zjeżdżają nawet z najdalszych kresów Polski i tego na całą Polskę znanego obrazu w Krakowie szukać będą. Uchwalono nadto udać się do Rady miasta z wnioskiem o uchwalenie kredytów na uruchomienie Muzeum im. Emeryka Hutten Czapskiego oraz urządzenie wystawy w przylegającym do tego Muzeum pałacyku.

NOWE CENY WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, iż wskutek podniesienia ceny węgla przez kopalnie za wagon 10 ton loco kopalnia z kwoty 1850 na 2850 K, obowiązują począwszy od 1 stycznia 1920 r. następujące ceny węgla: Cena za wagon 10 ton loco skład gruzisty na dworcu kolej. 3250 K; przy sprzedaży w składach obok dworca kolejowego ponad 10 m 3550 K, zaś do 10 metr. 4050 K; w składach drobnych handlarzy w st. Krakowie i Podgórzu 4550 K; w dzielnicach przyłączonych 1650 K; za dowóz w st. Krakowie od 1 ctn. 5 K; zaś w dzielnicach przyłączonych 6 K, za zniesienie do piwnicy od 1 ctn. 3 K.

PRZYDZIAŁ WĘGLA DLA KRAWCÓW. „Związek krawców" otrzymał z magistratu pewien przydział węgla dla swoich członków i wzywa krawców, którzy z cechu węgla nie otrzymali, aby zgłaszali się u sekretarza „Związku" A. Morawskiego, ul. Jagiellońska 12.

HISZPANKA I TYFUS PLAMISTY. Bardzo zły stan powietrza, jaki od dłuższego czasu panuje w Krakowie, w związku zresztą z innymi „wojennymi" już czynnikami, wpłynął bardzo ujemnie na stan zdrowotny ludności Krakowa. Różne zakaźne choroby zaczynają już występować w formie epidemicznej. Grasuje przedewszystkiem hiszpanka, na którą w ostatnim czasie zapada do 30 osób dziennie, przyczem zdarzają się dość licznie wypadki cięższe, skomplikowane zapaleniem płuc.

Tyfusu plamistego wypadki są o wiele mniej liczne, jednakże nie można lekceważyć wobec złośliwego i niebezpiecznego charakteru tej choroby. Obecnie codziennie, mniej więcej zapada jedna osoba w Krakowie na tyfus plamisty, co zresztą w ostatnich latach wojny stało się niemal „normą", przez pawilon dla chorób zakaźnych w kontumacyi na Prądniku przesunęło się od lutego ub. roku do nowego roku 284 osoby. Obecnie w pawilonie osób chorych na tyfus plamisty znajduje się 14, nadto pod obserwacyą 11, jako podejrzanych o tę chorobę. Przed wojną taki stan uważany już byłby za epidemię, obecnie, kiedy wojna przyzwyczaiła nas do złego stanu zdrowotności, przyjmowane jest to spokojniej. Niemniej należy najusilniej przestrzedz przed lekceważeniem zapadnięć chorobowych, podejrzanych o tyfus, zwłaszcza, że teraz, z powodu różnych braków, walka z chorobami nie stoi na tym poziomie sprawności, co dawniej, i wczesniejsze rozpoznanie choroby oraz izolowanie chorego ma jeszcze większe niż poprzednio znaczenie. Najgorzej zwłaszcza potępić należy ukrywanie wypadków zasłabnięcia przed urzędem sanitarnym. Pewną względną pociechę dla nas może stanowić okoliczność, że część leczonych obecnie na tyfus plamisty w Krakowie chorych przybyła z okolicy, ale zasłabnięcia trafiają się i w samym Krakowie.

GŁÓD W KRAKOWIE. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe w dwóch wypadkach zemdlenia na ulicy z głodu. O godzinie 6 wieczorem upadła kobieta około lat 50, ubrana ubogo, z głodu, na ul. Filipa 28; około zaś 8 wieczorem lekarz pogotowia, wezwanego na Podgórze, gdzie na rynku padła kobieta, stwierdził również wycieńczenie z głodu.

POZDROWIENIE Z FRONTU. Otrzymujemy z frontu pocztówkę następującej treści:

„My żołnierze, zdala od kochanego Krakowa, zasyłamy z frontu bolszewickiego serdeczne pozdrowienia dla Krakowiaków i uroczych naszych Krakowianek z prośbą, żeby o nas szarych żołnierzach nie zapominali, za co wam dziękujemy po żołniersku: „Ku chwale Ojczyzny cześć Wam". Feliks Jelonek, st. sierż., Zieliński plut., Goreczyński sierż., Szczygielski plut., Szostak kapr., Kurdziel st. żoł. — W polu 4 stycznia 1920 r.".

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj popołudniu doniesiono policyi, że w parku Jordana powiesił się na drzewie jakiś człowiek. Denata odwiązano już poprzednio. Leżał on na ziemi przez kilka godzin. Podobno powiesił się on jeszcze przedwczoraj wieczorem, co potwierdza orzeczenie lekarza, że denat nie żyje już od kilkunastu godzin. Samobójcą był mężczyzna lat około 40, przyzwoicie ubrany; powiesił się w paltocie i kapeluszu na własnym szaliku; na palcu był monogram B. S. Wszystko, co przy nim znaleziono, wskazuje, że był on człowiekiem zamożnym. Podobno był to właściciel jakiejś kawiarni.

ZACZADZENIE W ARESZTACH. Wczoraj około 8 wieczorem, pogotowie, wracające z rynku podgórskiego, wezwane zostało do tamtejszych aresztów policyjnych, gdzie uległy zaczadzeniu od pieca trzy przebywające tam kobiety. Dwie z nich przyprowadzono niedługo do przytomności i te pozostawiono w aresztach, ale trzecia, która zasłabła poważniej i której ledwie udało się przywrócić oddechanie, przewieziono do szpitala.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ W „ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW". Onegdajszej nocy dokonano w lokalu „Związku urzędników" znacznej kradzieży wśród warunków, które ją czynią bardzo zagadkową. Złodzieje dostali się do jednego z pokojów, stanowiącego skład ubrań męskich i różnych materyałów, a znajdującego się na pierwszem piętrze, rzekomo przez jedyne w tym pokoju okno, wychodzące na ul. Garncarską, w sposób niewyjaśniony, wybiwszy w tem oknie jedną małą szybę. Przez tę szybę zdołali oni wyjść sami i wynieść z pokoju kilka dużych tobołów, bo zabrali 79 garniturów ubrań męskich i 13 chustek wełnianych, w które prawdopodobnie zawinęli skradzione ubrania. Oprócz tych rzeczy wzięli jeszcze trochę płótna, a poza tem nie tknęli nic, aczkolwiek znajdowały się tam zwoje materyałów, płaszcze, wiele tuzinów pończoch itd. Ale złodzieje widocznie z góry uplanowali sobie wziąć tylko pewne rzeczy. Zamek od drzwi sąsiedniego pokoju (pokój z konfekcyą jest końcowym) był nienaruszony. Kierownik działu konfekcyi, wszedłszy rano jak zwykle do składu, ze zdziwieniem spostrzegł tam nieład, a później stwierdził kradzież. Jakim zaś sposobem złodzieje dostali się do tego okna na I piętrze, jeżeli po drabinie, to jak przynieśli i unieśli następnie tak dużą i ciężką drabinę, przyczem nikt ich przy tej operacyi nie spostrzegł — pozostaje tajemnicą.

Szkoda, wyrządzona przez złodziei, wynosi 73.000 K, oprócz ceny skradzionych resztek płótna. Ponieważ rzeczy były ubezpieczone, przeto Związek straty nie poniesie. Należy przytem zauważyć, że jestto w niedługim czasie już druga kradzież. W grudniu okradziono Związek na przeszło 120.000 K, ale tamta była przynajmniej „lege artis" kradzież z włamaniem. W sprawie obecnej kradzieży prowadzone są energiczne dochodzenia.

PASERZY I ZŁODZIEJE OBUWIA. Przed tygodniem włamano się do składu obuwia Hollaender przy ul. Bonerowskiej, skąd skradziono 14 par bucików, wartości kilkudziesięciu tysięcy koron. Obecnie policya aresztowała sprawców kradzieży, 20-letniego Stefana Deresiewicza, 17-letn. Jana Nowakowskiego oraz paserkę 40-letnią Petronelę Kociołek. Należy dodać, że Kociołek była paserką podrzędną. Kupiła ona tylko niewielką część z tej kradzieży. Paserka główna, niejaka Rozalja Scherzer zdołała umknąć.

PASKARKA TYTONIOWA. U niejakiej Emmy Knopf, zamieszkałej przy ul. Berka Joselowicza, dokonała policya rewizyi, poszukując tytoniu, którym Knopfowa miała pokątnie handlować, sprzedając go po paskarskich cenach. Istotnie przy rewizyi znaleziono 3 worki z 20 kg. tytoniu, który skonfiskowano, a Knopfową aresztowano. Aresztowano też 25-letniego Naftalego Weniga, podejrzanego o różne nieprawne manipulacye. Niezależnie od handlu tytoniem, Knopfowa zajmowała się handlem sacharyny. Oferowała ona mianowicie pewnym kupcom 2.600 K za kilo. Przy rewizyi jednak tej sacharyny nie znaleziono.

Aresztowano też drugą paskarkę tytoniową Blime Diamand. Znaleziono u niej przy rewizyi 23 pudełek egipskich, 3 pudełek po 100 sztuk sportów, 7 pudełek damskich, które skonfiskowano.

ARESZTOWANIA KIESZONKOWCÓW. Wczoraj na dworcu kolejowym policya urządziła obfity połów kieszonkowców. Przychwycono 24-letniego Natana Elsnera w chwili, gdy wyciągnął niejakiemu Rosenmutterowi przy wsiadaniu do pociągu portfel z kwotą 3.300 K. Elsner jednak „zawinął" się tak zręcznie, że zanim zrobiono przy nim rewizyę, już zdążył skradziony portfel z pieniądzmi „podać dalej" jakiemuś wspólnikowi. Okradziony swoich pieniędzy nie odzyskał.

Oprócz Elsnera aresztowano jeszcze dwóch „operatorów" kieszonkowych przy pociągach, 25-letniego Piotra Matuszewskiego i 27-letniego Fr. Macałę. Nadto na peronie i w poczekalniach aresztowano kilka dziewcząt, trudniących się tomsamem rzemiosłem.

W Podgórzu aresztowano kieszonkowca St. Susułę, przy którym znaleziono portfel z 1.300 K.

BANDYTA PRZED SĄDEM WOJSKOWYM. Wczorajszego wyroku wojskowego sądu polowego na szeregowca Marcina Żurka, oskarżonego o współnictwo z nowosądecką szajką bandytów, nie zatwierdził dowódca okręgu jen. Symon. Sprawę przekazano zwykłemu sądowi wojskowemu, który zniósł oskarżenie o rabunek i skazał Żurka tylko za usiłowaną kradzież na 2 lata więzienia.

SKAZANIE BANDYTÓW I EGZEKUCYE. Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem nastąpiło ogłoszenie wyroku sądu doraźnego w sprawie 6 bandytów, którzy grasowali w Nowosądeczyźnie itd. Na wstępie przewodniczący zaznaczył, że trybunał nie uwzględnił żadnych wniosków obrony. Sąd doraźny pierwszego z szajki Józefa Sobola uznał winnym rabunkowego morderstwa na gospodarzu Chrapuście i 7 napadów rabunkowych, a drugiego, Andrzeja Kornasia winnym usiłowanego morderstwa i kilku napadów rabunkowych, i skazał obu na karę śmierci. Pozostałych zaś czterech: W. Kierczaka, J. Nowaka, Fr. Madejskiego i F. Bodzentę, uznał winnymi dokonanego rabunku i skazał ich na 20 lat więzienia z twardem łożem co miesiąc. Zastosowano tu najwyższy wymiar kary.

Po ogłoszeniu wyroku zapytał przewodniczący, czy który ze skazańców prosi o odłożenie egzekucyi na godzinę. Poprosił o tę godzinną zwłokę Kornaś, wobec czego wyrok wykonano o godzinie 2 popołudniu na dziedzińcu sądu krajowego karnego. Dziedziniec sądu w porze wykonania wyroku oblegały tłumy publiczności, zresztą niezbyt sympatycznej.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WEZWANIE MAZURÓW. Komitet mazurski wzywa wszystkich urodzonych i przynależnych do Mazowsza Pruskiego i Warmii, aby podawali swe adresy do biura Komitetu przy ul. Karmelickiej 48.

WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE. Drugą seryę wycieczek krajoznawczych po Krakowie rozpoczyna polskie Towarzystwo krajoznawcze zwiedzaniem kościoła OO. Franciszkanów w niedzielę, dnia 18 bm. o g. 2 popoł.; punkt zborny przed kościołem; opłata po 2 K od osoby.

SEKCYA GEOGRAFICZNA Ogniska naucz. urządza II zebranie dyskusyjne w sobotę, 17 bm. o godz. 6 Rynek 29, II p. Dyskusyę zagai Felicya Piekarska na temat „Znaczenie obrazu w nauce szkolnej".

EGZAMINA GIMNAZYALNE. W gimnazyum IV realnem w Krakowie odbędą się egzamina prywatystów za półrocze 1 dnia 22 bm. a mianowicie: egzamin piśmienny od godz. 9—2 przed południem, a egzamin ustny od godz. 3—6 po południu. Zgłoszenia i taksy muszą być złożone najpóźniej do dnia 20 bm. włącznie, inaczej egzamin odbyć się nie może. Egzamin dojrzałości w terminie lutowym uprzedni w d. 9, 10 i 11 lutego, piśmienny w d. 13 i 14 lutego, a ustny 16 lutego br.

WYKŁADY O KRESACH POMORSKICH.

Staraniem Koła małopolskiego „Tow. kresów pomorskich" odbędzie się w sali Kopernika (Collegium Novum) cykl odczytów w celu zaznajomienia ogółu z historyą, geografią, osiedleniem, sztuką, stosunkami gospodarczymi ziem pomorskich. Odczyty ilustrowane będą obrazami świetlnymi. Pierwsze odczyty tego cyklu odbędą się w dn. 17 bm., w sobotę o godzinie 7 wieczorem. Będzie mówił ks. dr T. Kruszyński na temat: „Budowle gotyckie w Gdańsku", oraz dr Fr. Kowalski: „Rozsiedlenie ludności polskiej na ziemiach pomorskich".

Dnia 24 stycznia (sobota) o godz. 7 wieczór pastor Michejda: „Przewodnie myśli ewangelików polskich".

Dnia 31 stycznia (sobota) o godz. 7 wieczór ks. dr T. Kruszyński: „Zamki pomorskie" oraz dr J. Skulski: „Znaczenie ziem pomorskich dla państwowości polskiej".

Dnia 1 lutego ((niedziela) o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w sali „Sokoła" „Wiec pomorski" przy udziale delegatów mazurskich.

Wstęp na odczyty po 5 K, dla młodzieży kształcącej się i członków Towarzystwa 1 K. Wstęp na wiec bezpłatny.

WESELE KRAKOWSKIE w strojach narodowych z całym obrzędem weselnym odbędzie się 2 lutego br. w Kasynie wojskowem na cele oświatowo-narodowe VI Koła T. S. L.

NA CZERWONY KRZYŻ odbędzie się 24 stycznia w salach Kasyna wojskowego wieczór tańcujący.

ORKIESTRA INWALIDÓW. Nowo zorganizowana doborowa orkiestra smyczkowa Szkoły inwalidów wojennych w Krakowie gra na każde zamówienie. Również poszukuje się zdolnych inwalidów muzyków na wszystkie instrumenty. Zgłoszenia przyjmuje Szkoła inwalidów wojennych w Krakowie, Smoleńsk 9, I p.

VI WIECZÓR [illegible] odbędzie się dnia 16 bm. w Instytucie muzycznym. W programie muzyka staropolska i [illegible]. Cały szereg pieśni starych mistrzów [illegible] niezrównana interpretatorka tych [illegible] A. Szafrańska.

ZGROMADZENIE WDÓW PO ŻOŁNIERZACH. W sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 4 po południu w lokalu polskiego Związku narodowego (Karmelicka 21), odbędzie się zgromadzenie wdów po poległych żołnierzach armii austryackiej. Na to zgromadzenie wszystkie wdowy w ich własnym interesie najusilniej zaprasza Komitet.

WIEC STRÓŻÓW odbył się 11 bm. w sali magistratu krakowskiego pod przewodnictwem p. Ludwika Gołąba. Po dyskusyi, w której między innymi zabierali głos: r. m. dr Ludwik Schneider, Julian Bobilewicz, Józef Solak i i., uchwalono rezolucyę, aby pobierać 1 K za otwarcie bramy w nocy, żądającą zawieszenia wypowiedzeń na 15 dni aż do uchwalenia ustawy sejmowej w tej sprawie, wreszcie żądającą od Sejmu jak najrychlejszego uchwalenia ustawy dla stróżów.

Z kraju i ze świata.

STRASZLIWE POŁOŻENIE ROBOTNIKÓW POLSKICH, EMIGRUJĄCYCH DO FRANCYI. Warszawski „Robotnik" donosi z Paryża pod datą 8 stycznia: Przybyli tu w liczbie 800 robotnicy z Polski. Są bez żadnej opieki. Dnia 1 stycznia stali przez całą noc w Arras, w błocie, pod deszczem. Przybyli obdarci. Robią wrażenie najnędzniejszych włóczęgów. Nic nie było przygotowane na ich przyjęcie. Ubrano ich na razie w rosyjskie, austryackie i niemieckie kapoty, zostawione przez jeńców.

Konserwatywne pismo „Intrasigeant" opisuje ze zgrozą widok imigrantów polskich, dodając, że nie zdziwiłoby się, gdyby ci urządzili „sowiety".

Robotnicy ci, jeszcze dziś, nie są rozmieszczeni po warsztatach pracy. Sprowadzono ich tu z zupełną lekkomyślnością.

Położenie imigrantów może się pogorszyć przez okoliczności, że w zniszczonej części Francyi, na północy, grozi strajk robotników transportowych. Czy w Polsce rozumieją powagę emigracyi?

WOLNE POSADY W ADMINISTRACYI. Tel. z Warszawy: Przy województwach i starostwach na terytoryum byłego Królestwa Kongresowego wakują posady urzędników administracyjnych od XI do VII klasy płac włącznie. Podania o nadania tych posad należy wnosić nieostemplowane do Wydziału personalnego ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie (Nowy Świat 69).

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE. Telef. z Warszawy: „Monitor Polski" ogłasza zatwierdzenie przez ministra skarbu oraz ministra przemysłu i handlu **zmiany statutu galicyjskiego akcyjnego banku kupieckiego na bank kupiectwa polskiego z siedzibą w Warszawie.** „Monitor Polski" ogłasza dalej rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie **przedłużenia terminu obowiązkowej dostawy monet złotych i srebrnych oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym** na zasadzie ustawy z dnia 7 listopada 1919 do 31 stycznia 1920 r.

O NIESTRZYŻENIE ŻYDOM BRÓD W WOJSKU. Telef. z Warszawy: Min. spraw wojskowych wydało rozporządzenie, aby rekrutom-żydom, przedstawionym do superkomisyi, nie strzyżono brody.

ZASĄDZENIE KOMUNISTY. Telefonują z Warszawy: Sąd apelacyjny rozpoznawał wczoraj sprawę rob. Huebnera, skazanego w swoim czasie przez sąd okręgowy na 5 lat ciężkiego więzienia za należenie do partyi komunistycznej. Przewodniczący sądu zadał oskarżonemu szereg pytań, dotyczących ideologii komunistycznej. Huebner w obszernem przemówieniu rozwinął program komunistów i wyraził opinię, że jedyne wprowadzenie rządu rad robotniczych odpowiadać może interesom proletaryatu. Sąd po naradzie uchylił wyrok sądu okręgowego i skazał H. na 3 lata więzienia, zaliczając mu cały czas więzienia prewencyjnego. Przewodniczący w motywach oświadczył Huebnerowi, że sąd dlatego zmniejsza mu karę, ponieważ przyszedł do wniosku, że obwiniony działał z pobudek ideowych.

WYWÓZ MASŁA DO FRANCYI PRZEZ OFICERÓW OBCYCH. — Donoszą nam z Warszawy telefonicznie: Wykryto tutaj znowu aferę o dość sensacyjnym zakroju. Okazało się mianowicie, że oficerowie cudzoziemscy wykupują olbrzymie ilości masła we wszystkich sklepach i wywożą je pociągiem koalicyjnym do Paryża. Tem się też tłómaczy, że cena masła podskoczyła w ostatnim tygodniu o 150 procent. Prasa domaga się wszczęcia energicznego śledztwa.

EKSPLOZYA BENZYNY W POCIĄGU. Tel. ze Lwowa: W pociągu, zdążającym 13 bm. wieczorem ze Lwowa do Sambora, na przestrzeni między stacyami Skniłów a Stawczany nastąpiła w przedostatnim wagonie eksplozya benzyny i wagon stanął w płomie-

---

między sobą równe, bardzo maleńkie, mają masę około 2000 razy mniejszą niż masa atomu wodoru, są naelektryzowane elektrycznością ujemną, a ładunek każdej z nich jest najmniejszym ładunkiem elektrycznym, jaki dotychczas w przyrodzie stwierdzić zdołano. Te cząstki nazwano więc „elektronami". Natomiast cząsteczki drugiego roju, zwane cząsteczkami „alfa", są także między sobą równe, ale większe, o masach 4 razy większych niż masa atomu wodoru, są naelektryzowane dodatnio, a ładunek dodatni każdej z nich jest dokładnie dwa razy większy, niż ujemny nabój elektronu.

Zważmy: gdyby się udało cząsteczkę „alfa" związać z dwoma elektronami, to taki twór miałby masę 4 razy większą niż masa atomu wodoru i byłby elektrycznie neutralny, bo dwa elementarne ładunki dodatnie cząsteczki „alfa" i dwa elementarne ujemne naboje elektronów zneutralizowałyby się bez reszty. Twór więc taki, elektrycznie neutralny, miałby ciężar cztery razy większy niż atom wodoru — a takim jest właśnie, jak wiadomo z chemii, atom rzadkiego gazu zawartego w powietrzu, mianowicie h e l u. Celem sprawdzenia tego wniosku pozbierał Rutherford w wypróżnionej rurce szklanej cząsteczki „alfa", zasilił je elektronami przesyłając przez rurkę prąd elektryczny i stwierdził, że zawartość rurki.... daje jasne, znane, charakterystyczne widmo helu. Tem doświadczeniem udowodnił, więc Rutherford, że w gruzach rozpadających się atomów ciał promieniotwórczych znajdują się elektrony, oraz atomy helu, pozbawione dwóch elementarnych ujemnych ładunków elektrycznych.

siach. Pociąg tył w pełnym biegu tak, że nawoływania podróżnych i konduktorów o wstrzymanie pociągu nie odniosły skutku. W pociągu nastąpiła wielka panika i wielu podróżnych wyskoczyło oknami i drzwiami. Dopiero po pewnym czasie, gdy wstrzymano pociąg, zdołano palący się wagon odczepić od pociągu i rzucono się na ratunek. W nocy nadjechał pociąg ratunkowy ze Lwowa. Rannych, którzy wyskoczyli na tor z płonącego wagonu, zbierano po drodze i zabrano ich pociągiem ratunkowym do Lwowa. Lekko i ciężko rannych jest przeszło 80 osób. Nadto w wagonie, który się spalił, znaleziono zwłoki zwęglonych kilku osób. Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie ustalona. Zdaje się, że śmierć w płomieniach poniosły 4 osoby. Na razie nie wiadomo jeszcze, kto spowodował eksplozyę benzyny.

NOWY PREZES RADY ŁÓDZKIEJ. (Tel.) Na onegdajszem posiedzeniu Rady łódzkiej dokonano wyboru prezydyum. Wybrany został prezesem rady p. Antoni Bendiszewski.

TARNÓW, 13 stycznia. (Walka z rzeźnikami. — Śmiały rabunek. — Śmierć dwóch złodziei. — Opłatek w „Sokole I"). Podobnie jak w innych miastach i u nas wrze walka z rzeźnikami, a stan zapalny trwa blisko od lat dwóch. Sprawa dotyczy wyrębu i cen mięsa. Uchwały dawnej komisyi gospodarczej i dzisiejszej miejskiej Rady gospodarczej, dotyczące tej kwestyi, pozostawały na papierze, a ogłaszane afiszami, nie skutkowały, bo panowie rzeźnicy powodowani chęcią nadmiernego zysku zawsze robili swoje i na swojem umieli postawić. I tak, pomimo zaprowadzenia jednolitej taryfy na mięso, rzeźnicy umieli obejść przepis, sprzedając z przednich części mięso koszerne, które sprzedawali według upodobania, tj. więcej dającemu. Działy się nadużycia rażące. Jeżeli np. katolik pragnął kupić mięso, dawano mu do zrozumienia, że w tych [illegible] jest tylko koszerne i naodwrót.

Tylne części bydła, zwyczajnie sprzedawano rzeźnikom [illegible] i t. p., albo też wywożono masowo do Krakowa w nadziei uzyskania cen wyższych. Doszło do tego, że pomimo, iż bito obecnie ilość bydła równającą się ilości przedwojennej, publiczność tarnowska była pozbawiona mięsa. Na domiar złego rzeźnicy zażądali znacznej podwyżki cen. To dolało oliwy do ognia. Układy z magistratem spełzły na niczem, wobec czego kupione sztuki bydła miano bić i sprzedawać w obecności specyalnej komisyi. Ponieważ rzeźnicy nie [illegible] się do powyższego polecenia magistratu i mięso w nieobecności komisyi rozsprzedali, przeto trzech rzeźników z polecenia magistratu aresztowano. Apelujemy do prezydyum miasta, by w walce z rzeźnikami nie ustawało i wszystko uczyniło, by publiczność w tych głodowych czasach nie była pozbawioną mięsa. Magistrat może być pewnym, że w tej walce publiczność stanie po jego stronie.

Ul. Wałowa była wczoraj widownią śmiałego rabunku. O godzinie 9 wieczorem, a więc w czasie, kiedy na ulicy panuje jeszcze ruch dość żywy, kilku opryszków napadło na p. Aberdama i z okrzykiem „ręce do góry", zrabowało mu 200.000 K, poczem znikli. Bandyci byli widocznie dobrze poinformowani o gotówce p. A. Energiczne zarządzenia policyjne pozostały na razie bez rezultatu.

Napady złodziejskie nie ustają. Bandyci kradną, co im wpadnie w ręce. Naturalnie dworzec kolejowy jest typową widownią rabunków. Straż wojskowa robi wszystko możliwe, ale napady i złodziejstwa mnożą się z dniem każdym. Wczoraj straż kolejowa zastrzeliła dwóch rzezimieszków, operujących koło węgla. Ogółem straż wojskowa położyła trupem już 46 złodziejów, a mimo to kradzieże nie ustają.

W ubiegłym tygodniu odbyła się sympatyczna uroczystość „opłatka" w „Sokole I". Do zebranych druhów przemówił prezes Towarzystwa p. Nowak, poczem serdeczne przemówienia wygłosili pp. Namaczyński i Styliński. Serdeczna zabawa przeciągnęła się do rana.

NIEMCY ARESZTUJĄ POLAKÓW. Tel. z Poznania: W niedzielę ubiegłą rano aresztowała policya polityczna niemiecka w Lesznie 6 tamtejszych obywateli Polaków pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski. Wszystkich 6 odstawiono do Głogowa lub nawet do Berlina. Jak się dowiadujemy, polegało rzekomo szpiegostwo na tem, że jeden z aresztowanych, właściciel hotelu, przyjmował w swoim lokalu oficerów misyi koalicyjnej. W celu uwolnienia aresztowanych zwrócono się natychmiast do ministerstwa w Warszawie i równocześnie do Berlina. Na wiadomość o powyższem zajściu szef misyi francuskiej w Poznaniu zażądał niezwłocznie złożenia relacyi z Leszna celem poczynienia ze swej strony odpowiednich kroków.

CLEINOW PRZENOSI SIĘ DO POLSKI. Z Berlina donoszą: Znany w Warszawie ze swej działalności przeciwpolskiej na stanowisku szefa zarządu prasowego za czasów okupacyi, Jerzy Cleinow, porzucił stanowisko redaktora i wydawcy czasopisma „Grenzboten". W oświadczeniu do czytelników swego pisma, Cleinow komunikuje, że przenosi się do Polski, gdzie obiecuje pracować nad sprawą ugody polsko-niemieckiej, a zarazem obrony niemieckości na ziemiach polskich.

BURZA W ANGLII. (Tel.) Od trzech dni szaleje burza, wykazująca szybkość do 100 km. na godzinę. Dotychczas nie ustała ona i nie ma dotychczas oznak, by osłabła. Większa część linii telegraficznych i telefonicznych jest przerwana. Między Londynem a Brestem, Cardiffem a Glasgowem i w New Castle niema komunikacyi. Z powodu przerwania drutów nie są znane jeszcze wszystkie wypadki. Wiele okrętów rozbiło się lub zatonęło.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 15 bm.: „Sędziowie" Wyspiańskiego, „Elektra" Hoffmansthala.
Piątek, 16 bm.: „Nina" L. Kampfa.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek, 15 bm.: „Krzyżacy".
Piątek, 16 bm.: „Krzyżacy".

REPERTUAR „NOWOŚCI".
Czwartek, 15 bm.: „Wesoła wdówka".
Piątek, 16 bm.: „Wesoła wdówka".

Teatr powszechny.

»KRZYŻACY«.

Obraz historyczny w 9 odsłonach z powieści Sienkiewicza. Przerobił Adolf Walewski.

Wznowienie jednej z najlepszych i najefektowniejszych przeróbek scenicznych z powieści Sienkiewiczowskich »Krzyżacy« Adolfa Walewskiego, stwierdziło wczoraj ponad wszelką wątpliwość wartość swą, jako utwór teatralny, przeznaczony dla najszerszych sfer publiczności. Ani czas, ani zmieniające się w jego biegu prądy i upodobania nie umniejszają tych wartości, w których plastyka sceniczna utrwala w wyrazistych i niezwykle barwnych obrazach przepiękne, gorącem uczuciem patryotycznem przepojone dzieło twórcy trylogii. Gorące przyjęcie »Krzyżaków« przez przepełniającą teatr publiczność było rzetelną nagrodą dla dyrekcyi teatru Powszechnego za trud i wysiłek, podjęty celem zapewnienia sztuce należnego jej powodzenia.

Inscenizacya »Krzyżaków«, dokonana przez dyr. l. Wiśniowskiego pod reżyseryą p. Koreckiego, uległa pewnym zmianom na korzyść całości. Niektóre obrazy skrócono, inne odrzucono bez naruszenia istotnych części malowniczej kompozycyi, a wzmocnienie pewnych scen i efektów zwiększyło plastykę sceniczną akcyi.. Zwłaszcza ostatni obraz, skonstruowany przez dyrektora Wiśniowskiego, doskonale zaokrąglił sztukę, podkreślając w scenie przebaczenia Juranlowego czynnik idealny, koronujący dzieło.

Wystawa i wykonanie »Krzyżaków« miało w każdym szczególe piętno niezwykłej staranności. Ładne dekoracye, bogactwo i malowniczość kostyumów, zręczne uruchomienie scen zbiorowych, były świadectwem dużego wysiłku pracy i energii p. Koreckiego. Wszyscy artyści, niemal bez wyjątku, z ról swoich wywiązali się doskonale, a niektóre kreacye, jak na przykład postać ks. Janusza, w grze p. Jarnińskiego, wznosiły się daleko ponad poziom, wymagany w tego rodzaju przedsięwzięciach. Skojarzył p. Jarniński w tej roli pierwiastek dumy i godności z szlachetnym i wyrazistym zarysem charakterystyki typu sarmackiego. Pełną subtelnego wdzięku Danusią była p. Malicka, rycerskim zapaleńcem w roli Zbyszka p. Kucharski, groźnym i mściwym Zygfrydem p. Korecki. Z ról pomniejszych i epizodycznych bez zarzutu wywiązali się pp.: Sarnowski, Zbucki, Paszkowski (doskonały Zych) i Kołwas, oraz panie: Rolewiczówna (świetna Jagienka), Klońska i Strumiłło. Zwracały też uwagę doskonale zrobione peruki rycerzy krzyżowych. Przyjęcie sztuki na premierze jest zapowiedzią długiego szeregu przedstawień »Krzyżaków«. *wp.*

Z Sejmu.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT). Po odczytaniu interpelacyj, przystąpiono **do dalszych obrad nad sprawą walutową.**

Poseł W o j t a l i ń s k i wytyka rządowi, że **przez 14 miesięcy nie zrobił nic dla unormowania stosunków walutowych**, że nie zaciągnął pożyczki wewnętrznej, ani nie starał się uporządkować systemu podatkowego, lecz zaspokajał cały budżet państwowy drukowaniem nowych banknotów, powodując tem szaloną zniżkę tychże. Bezpośrednim powodem szalonego obniżenia się kursu marki są wydatki koronowe skarbu, zwłaszcza na cele wojenne, niepokrywane w dostatecznej mierze przez żądania koronowe skarbu. A chociaż korony poszły w górę, niesumienni kupcy i producenci nie obniżali cen w Małopolsce. Z dzielnicy markowej zaczęły artykuły pierwszej potrzeby napływać do dzielnicy koronowej, a osiągnąwszy tam tendencyę zwyżkową, zaczęły iść w górę także w dzielnicy markowej. Za czasów Bilińskiego zwyżka ta osiągnęła rekord. Mowca polemizował następnie z argumentacyą posła Federowicza, poczem zaznaczył, że minister Grabski na podstawie siły kupna marki i korony, oraz kursu zagranicznego marki doszedł do relacyi 70 fenigów. **Ta relacya jednakże nie przeszkodzi napływowi koron obcych do Polski, a tych koron niestemplowanych jest w świecie aż 28 miliardów.** Jedynym niezawodnym sposobem powstrzymania napływu tych obcych miliardów jest niska relacya korony. Dlatego stronnictwo mowcy zaproponowało relacyę niższą od relacyi ministeryalnej, mianowicie 60 fenigów. — W dalszym ciągu swoich wywodów wykazywał mowca, że kurs marki podnieść się musi. Wytoczono w prasie małopolskiej zarzut, że niską relacyą gubimy Śląsk Cieszyński. Zarzut nie nie jest słuszny, gdyż musimy mieć przed oczyma nie tylko Śląsk Cieszyński, ale Górny Śląsk i Mazury i Warmię. Z tego powodu postanowiliśmy postawić w komisyi budżetowej wniosek, ustanawiający relacyę 65 fen., podkreślając równocześnie gotowość przyjścia z pomocą ludności Małopolski. W ten sposób wystąpiliśmy przeciw kapitalistom i spekulantom. Ponieważ ten nasz wniosek nie uzyskał większości w komisyi i nie mamy nadziei, aby uzyskał ją na plenum Izby, przeto imieniem klubu Narodowego Zjednoczenia Ludowego oświadczamy, że głosować będziemy za relacyą 70 fenigów, która ma największe szanse przejścia.

Następny mowca, poseł D i a m a n d, podkreślił, **że poprzedni mowca rozważył sprawę ze stanowiska gospodarczego, gdy tymczasem istota wniosku jest polityczna.** Spór, jaki powstał, jest wyrazem sprzeczności między dwiema dzielnicami. Mowca wskazuje, że Małopolska zawsze dążyła do połączenia się z innemi dzielnicami i wiele dla tego celu ofiar poniosła. — Dziś jedną z głównych trudności, dzielących dzielnice, jest sprawa dwóch walut. Fakt istnienia w państwie dwóch walut wywołuje sprzeczność interesów i nie pozwala na ostateczne zlanie się dzielnic. Sprawa ta jest trudna i z tego powodu, że Polska nie posiada dotąd własnej waluty. Konstrukcya not naszej państwowej Kasy Pożyczkowej jest nieszczęśliwa. Państwo w swoich notach przyznało się samo do długów, nie określając ich wysokości. Jest to weksel, w którym niema liczby. Rachunek nie może być przeprowadzony tam, gdzie po stronie marki nie jest określona liczba. Ministerstwo skarbu przedłożyło nam miernik, mierzący siłę korony względem marki. Ale zagadnienia tego żaden rachmistrz nie rozwiąże. A jednak trzeba je rozwiązać, a uczynić to można, opierając się na poczuciu ludności. **Ile ten bilet jest wart? Ja nie znajduję innego miernika, jak tylko** przedwojenny. (Poruszenie wśród posłów wielkopolskich). Poruszenie to, które zauważyłem, byłoby słuszne, gdyby się tyczyło marki niemieckiej. Podkreślam tu, że kurs marki polskiej musi się podnieść i nikt w to nie wątpi. Nieraz słyszeliśmy, że gdybyśmy poszli za wskaźnikiem poczucia ludności, byłoby to ze szkodą państwa. Tak nie jest. Interesu skarbu nie należy wiązać z tą sprawą. **Jeżeli zamieni się korony na marki polskie, a tych marek polskich razem ze świeżo wydanemi będzie około 16 miliardów, które wymieniać będziemy musieli na złoto, wówczas dopiero przyjdzie czas na ofiarę całego państwa.** Dziś jednak sprawa ta jest przedwczesna. Dziś przedewszystkiem mamy tu sprawę między jedną dzielnicą a drugą. Czas trudno oznaczyć, kiedy się marka zacznie podnosić. Nie jesteśmy bliżsi wzrostu kursu marki z powodu ogromnych trudności, na jakie natrafia nasz eksport.

Pan referent większości zaznajomił nas wczoraj z faktem, który musi mieć największe znaczenie dla kursu marki naszej za granicą. — Zdradził bowiem tajemnicę, że minister skarbu **wydał nową emisyę marek bez zezwolenia Sejmu. To jest poderwanie ostatecznej podstawy naszej marki, bo podstawa ta leży w tem, że rząd nie może wydawać więcej, niż Sejm pozwala**. Ludność w Małopolsce odczuwa stosunek marki do korony nie za pośrednictwem giełdowego kursu, ale tylko w ten sposób, że nie będzie miała dość znaków obrotowych, skutkiem czego w całej Małopolsce nastąpi rychło podwyżka cen i drożyzna. I dlatego tak bardzo nam zależy, ażeby zbliżyć te dwie jednostki do siebie. Możnaby o tem mówić spokojnie, gdyby z tej strony Izby nie wychodziły ustawiczne **prowokacye.** (Powstaje wrzawa na ławach posłów wielkopolskich, która trwa dłuższy czas. Marszałek dzwoni. Głos z ławy posłów poznańskich: W obecem państwie nigdy nie spotkała nas obelga taka, jak tutaj).

Ja dokładam starań, żeby się nie gorączkować i proszę panów: nie nadużywajcie mego spokoju. **Sprawa między Małopolską a Polską nie jest sprawą dzielnicową. Trzeba ją oceniać ze stanowiska polityki państwa względem jednej dzielnicy. Stawiam wniosek o relacyę 80 : 100.** Proszę wziąć pod uwagę polityczne znaczenie uchwały, którą mamy powziąć. Na wypadek przyjęcia wniosku większości komisyi wnoszę, ażeby robotnikom i pracownikom, którzy dotąd pobierają zarobki, względnie pensye, w koronach, w razie wypłaty markowej przyznano 20% podwyżkę.

Poseł R a d z i s z e w s k i pragnie przedewszystkiem, aby ustały wzajemne oskarżania się. Zwłaszcza w Sejmie nie powinno się sprawy stawiać tak, jakoby Małopolanie stawali na gruncie partykularyzmu dzielnicowego. Dlaczego korona się podnosi — to główne pytanie. **Przyczyną zwyżki korony były przedewszystkiem zakupy, czynione za granicą nie w walucie markowej, lecz koronowej.** Wreszcie na spadek marki i zwyżki korony wpłynęła także **emisya marek bez wiedzy Sejmu.** Nie trzeba zapominać, że marka polska nie jest jeszcze wprowadzona na giełdę zagraniczną, gdy natomiast korona jest znakiem obiegowym na rynku zagranicznym. **Interes państwa wymaga, by odgrodzić się od napływu koron obcych, bezdomnych.** Także dla Małopolski nie jest korzystnem, by korona była kupioną po niższym kursie. Mowca kończy, cytując słowa o tonącym okręcie, kiedy tylko krótkowzroczni ratują swoje tłumoki.

Poseł S t e s ł o w i c z zwraca na wstępie uwagę na dwa **rozporządzenia ministra skarbu, które wyszły w grudniu i które okazały się niewykonalnemi. Było to kompromitacyą rządu.** Urzędnicy otrzymają wyrównanie strat, poniesionych skutkiem tych rozporządzeń, ale nie pomyślano o rzemieślnikach i robotnikach. — Minister skarbu rozróżnia w Małopolsce tylko dwie sfery: funkcyonaryuszów i spekulantów. Taki podział oburza do głębi ludność Małopolski. Mowca zastrzega się, że o samej relacyi będzie mówił mało, bo **argumenty nawet najsłuszniejsze na nic się w tym Sejmie nie przydadzą. Relacya, ustanowiona przez posłów małopolskich:** marka równa się koronie, ma pełne uzasadnienie, natomiast relacya ministra skarbu **nie opiera się na żadnem rozumowaniu. Metoda, którą posługują się czynniki rządowe w stosunku do Małopolski, jest oburzającą. Również stosunek Sejmu do spraw małopolskich nie jest sprawiedliwy.** Wysuwa się daleko idącą **niechęć, a nawet nienawiść. To musi ustać. Jeden z członków komisyi budżetowej odważył się powiedzieć, że Galicya, to bankrut materyalny i moralny.** (Wrzawa na ławach posłów poznańskich. P. Baworowski: hańba! Marszałek: Nie jest zwyczajem parlamentarnym, ażeby przytaczać w parlamencie to, co się mówiło w komisyi. P. Baworowski: Zastrzegam się przeciw tej uwadze. Głosy: Wzięliście w arendę Sejm! Sprzeciwy ze strony posłów poznańskich. P. ks. Dziennicki: Panowie prowokujecie! P. Federowicz: Ksiądz winien najwięcej!).

Sprawa relacyi samej z innej jeszcze przyczyny budzi w nas przykre uczucia. Ona jest jednem z ogniw w tym łańcuchu, spadającym na Małopolskę. **Społeczeństwo małopolskie nic spodziewa się niczego od tych ludzi, którzy w tym Sejmie nie mogą wznieść się nad interesy partyjne i zespolić w jedno ciało dla ratowania Ojczyzny.**

P. Ł o s i e c k i ubolewa nad tem, że na nic się nie przydały starania, aby tej przykrej dyskusyi zapobiedz. Przechodząc do sprawy relacyi oświadcza, że objektywnej podstawy do jej oznaczenia niema. Punktem ciężkości sprawy jest to, aby znaleźć środek przeciw napływowi obcych koron. **Proponuje iść drogą pośrednią i przyjąć relacyę 75 : 100.** (Sprzeciwy posłów poznańskich). Celem zapobieżenia napływowi nowych koron stawia rezolucyę, wzywającą rząd do przedstawienia sejmowi projektu ustawy, na mocy której przy wymianie, przekraczającej 50.000 koron, nastąpić ma relacya niższa.

P. M i e d z i ń s k i przypomina, że korona warta jest nie całe pół halerza w złocie. I za tę koronę domaga się Małopolska 85 fen.! Mowca **obawia się, że z tego powodu spadną znowu na Wielkopolskę, i tak już ofiarami wyczerpana, nowe ciężary.** Wielkopolska oddała wszystkie marki niemieckie za marki polskie. Ich stosunek wzajemny przedstawia się jak 100 : 300. Dla tego stanowisko Małopolan jest dla nas niezrozumiałe. Uważamy 60 fen. za 100 za dostateczną relacyę, natomiast rządowy projekt uznajemy za zbyt posunięty w kompromisie. Jeżeli za nim będziemy głosowali, to dla dobra wspólnej Ojczyzny. **Również głosować będziemy za rezolucyą p. Diamanda o podniesienie o 20 proc. płac robotnikom.**

P. Z a g ó r s k i oświadcza, że on najchętniej wyznaczyłby stosunek 50 fen. do 100 koron, lecz w interesie państwa głosować będzie za relacyą ministra skarbu. Zgłasza wreszcie poprawkę do rezolucyi Diamanda, aby robotnikom podwyższyć płacę nie o 20 lecz 30 proc., jeżeliby relacya ministra skarbu przeszła.

Na tem odroczono rozprawę do jutra.

Po odesłaniu kilku wniosków nagłych do komisyi przystąpiono do rozprawy nad nagłym wnioskiem **w sprawie zwalczania duru plamistego.**

P. Władysław D ę b s k i przedstawił rozpaczliwy obraz zniszczenia, jaki wskutek epidemii tyfusu na kresach wschodnich nastąpił. Mowca domaga się wyznaczenia **kredytu w wysokości 30 milionów na cele walki z durem plamistym.**

Po przyjęciu nagłości wniosku przystąpiono do rozprawy szczegółowej, w której zabierali głos pp. Bobrowski, Stapiński i minister Grabski. Ten ostatni prosił Izbę, aby tak szybko o sumie 30 milionów nie decydowała i by zmienić brzmienie wniosku według słów: »w wysokości niezbędnego kredytu«. Izba wniosek z poprawką ministra jednogłośnie przyjęła.

Następnie przystąpiono do wniosku nagłego posłów socyalistycznych w sprawie **emisyi biletów skarbowych K. K. P. bez zezwolenia Sejmu.** Wniosek motywował p. Daszyński. Minister Grabski oświadczył, że w danej chwili nie może dać merytorycznej odpowiedzi, zapowiedział jednak, że da odpowiedź w komisyi budżetowej. Nagłość wniosku uchwalono.

Po odesłaniu wniosku nagłego **o zabezpieczeniu ludności polskiej w Prusach Zachodnich przed niemieckimi gwałtami** do komisyi zagranicznej, marszałek posiedzenie odroczył na czwartek 15 bm. o godz. 4 po poł.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi walutowej.

INTERWENCYA BELWEDERU.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) **Sprawa relacyi nie postąpiła dotychczas naprzód.** Poseł Witos odbył wczoraj konferencyę z prezesem klubu Nar. Zjedn. Lud. pos. Dubanowiczem, na której zwrócił mu uwagę, czy nie należałoby wpłynąć na usposobienie tego klubu.

Z kilku stron wymieniają liczbę 75 jako ostateczną propozycyę kompromisową, uczynioną już wczoraj na posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej przez posła Osieckiego.

W każdym razie dzień dzisiejszy będzie **rozstrzygającym.** W kołach kierujących sądzą, że **do głosowania na plenum należy dopuścić dopiero po uzyskaniu porozumienia co do wysokości relacyi.**

Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu prezydent ministrów Skulski wezwany został przez Naczelnika państwa do Belwederu, gdzie udał się też bezzwłocznie. Konferencya z Naczelnikiem państwa przeciągnęła się dosyć długo, **i wedle pogłosek w kuloarach dotyczyła sprawy walutowej.**

INTERPELACYA P. DASZYŃSKIEGO.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Wielkie wrażenie w kołach politycznych poselskich wywołała wczoraj **interpelacya p. Daszyńskiego i tow., domagająca się wyjaśnienia co do tajemniczej emisyi banknotów markowych**, o której w czasie dyskusyi przedwczorajszej wspominał poseł Rząd.

Na kategoryczne żądanie podpisanych posłów **zabrał niezwłocznie głos min. Grabski i musiał przyznać, że istotnie zarzut ten jest uzasadniony.**

Wobec czego p. Daszyński stwierdził z trybuny, że rząd przyznał przez usta ministra skarbu, iż **się dopuścił czynu bezprawnego.**

Na zapytanie p. Diamanda minister zapewnił, **że dotycząca emisya marek, dokonana bez zezwolenia Sejmu, ograniczała się jedynie do potrzeb budżetowych** i nie może ujemnie wpłynąć na skarb państwa.

Mimo tego zapewnienia ministra, **oświadczenie jego było żywo komentowane w kuloarach** i będzie przedmiotem obrad komisyi skar. budżetowej, która w tym celu zbierze się dzisiaj, tj. we czwartek.

WALKA Z TYFUSEM.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Posłowie małopolscy pod przewodnictwem posła Stesłowicza postanowili na posiedzeniu w sprawie **groźnych stosunków, wywołanych w tej dzielnicy z powodu epidemii tyfusu plamistego,** wnieść na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły.

Zaopatrzenie Europy w żywność.

Waszyngton, 15 stycznia (PAT). Biuro Reutera. Hoover oświadczył w komisyi budżetowej Izby reprezentantów, że **zaopatrzenie Europy w środki żywności aż do najbliższych żniw nie będzie zbyt wielkim ciężarem dla Stanów Zjednoczonych**, które w ostatnim roku udzieliły Europie pod rozmaitą formą $2\frac{1}{4}$ miliardów dolarów zaliczki; na ten rok wystarczy 150 do 200 milionów.

Strajk w Ostrawskiem na ukończeniu

Morawska Ostrawa, 15 stycznia (PAT). Czeskie biuro prasowe. Na konferencyi mężów zaufania robotników, która trwała do późnej nocy, postanowiono, **że robotnicy Zagłębia ostrawsko-karwińskiego rozpoczęli 24-godzinny strajk jeneralny w całem Zagłębiu, jako protest przeciwko drożyźnie, a za postanowieniem żądaniami,** także i sklepy, restauracye i kawiarnie muszą być zamknięte. Wyjątek stanowią tylko zakłady elektryczności, wodociągi i obsługa pieców. **We czwartek rano ma być podjętą znowu normalna praca.** Komisya, **składająca się** z mężów zaufania robotników, będzie badała w pewnych sklepach ceny.

Rokowania czesko-austryackie.

Wiedeń, 15 stycznia (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Pragi:

Ze wszystkich komisyj **postąpiła najdalej w swych rezultatach komisya finansowa.** Rokowania zostały prawie zupełnie ukończone. Osiągnięto pełne porozumienie w sprawie depozytów, znajdujących się w obu państwach. Uregulowanie długów obu państw tak publicznych jak prywatnych nastąpiło w ten sposób, że odbędzie się kompensata nie między prywatnymi osobami, lecz między obu państwami, saldo na korzyść Czechosłowacyi miałoby być wyrównane w papierach długów przedwojennych. »N. W. Tagblatt« zwraca uwagę, że tego rodzaju załatwienie sprawy stanowi niebezpieczeństwo dla Austryi, która nie potrafi sprostać ciężarom. **Celem definitywnego uregulowania tej sprawy potrzebne są rokowania obu państw z koalicyą.** Przeciwko przeniesieniu siedziby towarzystw akcyjnych ze strony austryackiej nie postawiono zasadniczych zarzutów.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 14 stycznia 1920.

	ofiar.	żąd.
4% poż. kraj. E. 1893	95'—	96'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	95'—	96'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	96'—	97'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	96'—	97'—
Transakcya		96'50
4% poż. m. Krakowa z r 1909	97'—	98'—
4% poż. m. Lwowa	95'—	96'—
[illegible]% obl. kom. Banku kraj.	98'50	99'50
Transakcya		99'—
4% obl. kom. Banku kraj.	97'50	98'50
Transakcya		98'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	97'50	98'50
Transakcya		98 —
4½% listy zast. Banku kraj.	100'—	101'—
Transakcya	103'—	99'50
4% listy zast. Banku kraj.	99'—	100'—
Transakcya	100'—	99 —
4½% listy zast. Banku hipot.	99'—	100'—
Transakcya		99'50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	97'—	98'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	99'—	100'—
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	470'—	510'—
Transakcya		480'—
Waluty:		
Marki polskie	125'—	135'—
Transakcya	128'50	129'50
Ruble carskie po 500 rb.	206'—	216'—
Transakcya		214'—
Praga	—'—	—'—
Transakcya	225'—	230'—

WIEDEŃSKIE KURSA GIEŁDOWE z 14 bm.: Renta majowa 92'75, austryacka renta koronowa 84'25, renta lutowa 95, węgierska renta koronowa 112'75, losy tureckie 2080, Pryorytety kolei połud. 1800, Anglobank 1170, Bankverein 988, Bodenkredit 2498, Kreditanstalt 1315, Bank depozytowy 790, Laenderbank 1288, Merkur 990, Unionbank 1068, Bank obrotowy 902, Živnostenska Banka 1750, Kolej północna 16.050, Koleje austryackie 5320, Kolej południowa 930, Alpiny 5150, Berg und Huetten 12.500, Krupp 1965, Poldihuette 8295, Pragereisen 9000, Rima 4220, Skoda 2885, Zieleniewski —, Apollo 5595, Fanto 15.000, Galicyjskie Karpaty 13.100, Galicya 14.000, Schodnica —.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 13 bm.: Amsterdam 7675 (7573), Berlin 435 (420), Zurych 3675 (3525), Chrystyania 4150 (3950), Kopenhaga 3900 (3700) Sztokholm 4500 (4200), marki 434 (419), lei 515 (500), lewy 310 (310), franki szwajcarskie 3650 (3500), noty francuskie 1925 (1825), włoskie 1600 (1500), angielskie 800 (750), dolary 215 (200), ruble carskie 2700 (2700).

Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 225—245, Budapeszt 10.000-koronówki 119'50—120'50, 1000-koronówki 121—131, Kraków 127'50—137'50, Praga 310—320, czechosłowackie noty koronowe po 5000: 307'50—322'50, mniejsze 307'50—322'50, noty jugosłowiańskie 210—230.

HOLENDERSKIE KURSA DEWIZ z 13 bm.: Londyn 10'01 3/4 (10'02), Berlin 5'02½ (5'15), Paryż 23'75 (23'85), Szwajcarya 47'25 (47), Wiedeń 1'20 (1'25), Kopenhaga 48'65 (48'70), Sztokholm 56'60 (56'55), Chrystyania 53'20 (53'10), Nowy Jork 267 (267).

MARKA POLSKA NOTOWANA W BERLINIE. — Tel. z Poznania: Wczoraj na giełdzie berlińskiej marka polska była notowana po kursie 60 fenigów. Zwyżka ta stoi w związku z podpisaniem traktatu pokojowego. Bezpośrednią jednak przyczyną jest ta, że ludność niemiecka na terenach plebiscytowych czyni za pośrednictwem banków ogromne zakupy marek polskich, których zwyżka jest stała.

CENY KRUSZCÓW W LONDYNIE. (Tel.) Ceny miedzi podskoczyły z 116 5/8 na 117 3/8 funtów szterlingów, ceny cyny z 359 1/4 na 372 1/4, ołowiu z 47 3/4 na 48 1/2, cynku z 58 na 59 funtów szterlingów za tonę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zgubiłem kartę zwolnienia

z wojska. Dokument nieważny. — Franciszek Stańko, Kłokoczyn. 520

Zgubiono kartę zwolnienia

na nazwisko Ignacy Gędzior, Dębniki, ul. Tyniecka 175. Znalazca otrzyma wynagrodzenie. 538

Panna z towarzystwa, inteligentna, dystyngowana, zmuszona stosunkami wojennymi, obejmie posadę „Dame de compagnie" do starszej pani lub panienki. — Zgłoszenia pod „**F. K. W.**" do biura „Ruch", w Krakowie, ul. Szczepańska 9. 539

Do sprzedania

pianino i dwie ołanki. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 33, I p. 521 1 2

Panienkę i ucznia

ze szkołą wydziałową lub czwartą gimn. przyjmie wypożyczalnia książek. J. Gumplowicz, **plac WW. Świętych l. 8.** 523 1 2

Fortepian

krótki, w dobrym stanie, wiedeński, do sprzedania. Wiadomość: ul. Bracka 10, w podwórzu, na prawo. 524 1 2

Kotylionowe odznaki

laleczki, bukieciki i artystyczne kwiaty poleca pracownia „Jutrzenka", Kraków, pl. Szczepański 7, II p. 525 1 2

Bardzo dobrze rozwinięte wydawnictwo przyjmie spólnika z kapitałem do 10-ciu tysięcy koron. Zgłoszenia pod „**Czasopismo**" przyjmuje Adm. „N. Ref." 526

Kupię

rynny dachowe, używane w każdej ilości. Zgłoszenia: Dwór Wygoda, poczta Pilzno. 527 1 3

Pokój umeblowany

ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie katolickiej dla panienki z dobrego domu lub pani. Zgłoszenia listowne pod „**444**" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 529 1 2

Tanio do sprzedania

elegancki, ciemno-zielony płaszcz. Kuczmierczyk, ul. Lubicz 26, III p. 530

Dom murowany

o 5 ubikacyach, z małym ogródkiem do sprzedania. Wiadomość: Dębniki, ul. Różana l. 20, parter, na prawo, w podworcu. Jurkiewicz. 535

Kawiarnia

przy ruchliwej ulicy, z mieszkaniem, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: „Ruch", ul. Szczepańska 9. 540

Loszki

rasy westfalskiej, czystej, kilkomiesięczne, ma do sprzedania Zarząd dóbr Chorzelów, koło Mielca. 541 1 2

Dom II-p.

z ogródkiem za 400.000 kor., oraz pensyonat z urządzeniem w Zakopanem za 480.000 kor. sprzeda zaraz **Biuro** Stanisława Tumidajowicza **w Krakowie, ul. Szewska 23.** Tel. 1405. 546 1 2

Kursa maturyczne i uzupełniające „Nauka"

w Krakowie, ul. Jasna l. 5,

przygotowują do matury gimnazyalnej, realnej, seminaryalnej, do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.**

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia przyjmuje się od 11—12 i od 4—6. 553 1 0

Marmoladę

w większych ilościach poleca Parowa fabryka marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 545 1 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schwaum, Kraków, ul. Szeroka 32. 522 1 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 2 0

Elektr. fabryka dla obróbki drzewa

heblarnia oraz łuparka do drzewa

specyalnie do rznięcia desek grubości od 5 mm wzwyż,

skrzynie wszelkiego rodzaju

także heblowane i zbijane

ramki pod dachówkę i t. p.

K. Cukierman

Kraków, ul. Miodowa 42

(obok toru kolejowego). 101 7 10

Nadeszły maszyny do pisania!

Przybory, części składowe **2434** NR TELEFONU Papier woskowy, wstążki, farba, walce gumowe i t. d.

Skład maszyn do pisania, rachowania. Specyalny zakład mechaniczny dla naprawy i rekonstrukcyi maszyn 124 6 10

Kazimierz Blicharski, Kraków, Floryańska 32.

SZKŁO OKIENNE

częściowo i w ładunkach wagonowych

sprzedaje 381 3 3

POLSKIE TOW. HANDLOWE T. A.

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 4, II. p.

GAZ ZIEMNY	GAZOLINA	METAN
Spółka z ogr. poręką we Lwowie	Spółka z ogr. poręką w Borysławiu	Spółka z ogr. poręką we Lwowie

zakładają akcyjną spółkę: 55 0 10

„ZWIĄZKOWA RAFINERYA OLEJÓW MINERALNYCH"

Zgłoszenia na akcye po 1000 koron przyjmują:

„Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu" w Krakowie, Rynek gł. l. 25. — „Gaz Ziemny" Sp. z ogr. por. we Lwowie, ul. Sapiehy 3.

Obiady domowe

z 3 dań 8 kor. Ul. Gołębia 16, I p. W abonamencie opust. 97 13 15

Węgiel brunatny

pospółkę 4250 kaloryi, kilkaset ton miesięcznie na stałą dostawę sprzedam. — Zgłoszenia pod „**Węgiel 1920**" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 394 4 5

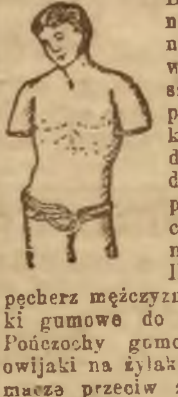
A. Grabowski.

Kraków i jego okolice.

Najobszerniejszy, historyczny i źródłowy opis miasta, 57 drzeworytów. Cena egz. opr. wraz z dodatkiem i przesyłką K 21·—, wyd. z widokiem K 23·— wyd. z widokiem i sztychem K 28·—.

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek gł. 17. 69 5 0



Bandaże rupturowe na sprężynach lub na taśmach gumowych. Opaski brzuszne na gumach dla pań. Bandaże i krążki przeciw wypadaniu macicy. Bandaże przeciw wypadaniu kiszki odchodowej. Bandaże na latającą nerkę. Dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet, moczniki gumowe do chodu i podróży. Pończochy gumowe i elastyczne owijaki na żylaki nóg. Prostotrzymacze przeciw zgarbieniu i t. d. **M. L. Folaczek,** Sambor 3, Małopolska. 81 7 20

Sprzedam parcelę

budowlaną z dwoma frontami, 868 sążni, na Zwierzyńcu, przy ulicy Kościuszki 2A, oraz piękną resztkę dworu, z pałacem i licznemi zabudowaniami gospodarczemi, z obszarem 8 morgów ogrodu, bez obdłużenia, w Kobierzynie, w prynypalnem miejscu. Nadaje się wyśmienicie na fabrykę wyrobów gipsowych, z powodu ogromnych jego tam pokładów. Kolej w miejscu, poczta i kościółek. — Wiadomość: Antoni Wolny, Słotwina. 361 4 5

Samochody

sprzedaje, kupuje i wynajmuje Spółka samochodowa **Polauto,** Kraków ul. Gołębia l. 14. parter.

Sprzedaż gum i narzędzi, wynajem samochodów na śluby. 68 14 15

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 123 0 10

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo przemysłowe

w okolicy miasta Bielska poszukuje do natychmiastowego wstąpienia następujących pierwszorzędnych, rutynowanych sił:

2 doświadczonych **zastępców** za stałą pensyą i prowizyą, którzy jako urzędnicy firmy nie mogą mieć innego, pobocznego zajęcia. Reflektanci, posiadający pewien zasób wiadomości technicznych, mają pierwszeństwo. Reprezentatywność osoby wymagana. Agencye wykluczone;

1 zdolnego **taryfera.** Byli urzędnicy kolejowi mają pierwszeństwo;

2 samodzielnych **korespondentów polsko-niemieckich;**

1 **urzędnika kancelaryjnego,** piszącego biegle na maszynie i stenografującego po polsku i niemiecku.

Pozatem znajdzie umieszczenie kilku absolwentów szkoły handlowej, jako pomocnicze siły biurowe.

Od wszystkich reflektantów na powyższe posady wymagana jest dokładna znajomość języka **polskiego i niemieckiego** w słowie i piśmie. Warunki dobre. Ulgi w aprowizacyi. Oferty stylizowane w języku polskim i niemieckim, z podaniem curriculum vitae, referencyj i warunków, należy wnosić pod „**Gorliwość V. O.**" do Administracyi „Nowej Reformy". 537

Skórki surowe

z lisów, wyder, kun, tchórzy i t. p. kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach **skład futer Antoniego Trąbki w Krakowie, ul. Szewska 12.** 119 1 5

OBRAZY NARODOWE.

Portrety naczelnika Piłsudskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, Pułaskiego, Dąbrowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza, z oryginałów pierwszorzędnych mistrzów, w pięknem wykonaniu barwnem; pocztówki legionowe i Salony zagraniczne, ścianki kalendarzowe, poleca 75 7 10

SALON MALARZY POLSKICH

HENRYK FRIST, KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 37.

Dla odsprzedawców wysoki rabat.

ABC



NAJLEPSZA FARBA DO MATERYI.

ABC MYDŁO TOALETOWE · MYDŁO DLA DZIECI · SZAMPON DO MYCIA WŁOSÓW · PASTA DO OBUWIA **ABC**

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

Sprzedaż hurtowna:

DOM HANDLOWY J. LESERKIEWICZ

Kraków, Rynek gł. 11. Filia: Rzeszów, Rynek 21.

88 Wysyłki uskutecznia się odwrotnie. 5 10

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Sztuka K 16·—. **Sztuka K 16·—.**

Wszędzie do nabycia. 342 2 0



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana „**MAŚĆ P-ra HEBDY**" uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37. Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda". Skład na Kraków: M. Masłowski, apteka „pod Barankiem", Mały Rynek. 465 1 8

Do sprzedania:

około 1850 m z lanego żelaza rur kielichowych 200 mm średn. w świetle
„ 1100 „ „ „ „ „ „ 150 mm
„ 1300 „ „ „ „ „ „ 125 mm
„ 50 „ „ „ „ „ krzyżowych 150 mm
„ 24 „ „ „ „ „ „ 200 mm
„ 2300 m z kutego żelaza, samorodnie spajanych rur krzyżowych 150 mm
„ 30 m z kutego żelaza, samorodnie spajanych rur krzyżowych 175 mm 297 2 2
rozmaite łączniki do powyżej wymienionych rur,
1 pompa wirująca, popęd pasowy, 2000 litrów sprawności minutowej,
1 pompa z motorem elektrycznym 60 koni, 1330 litrów.

Zgłoszenia: **E. Jentsch, Poznań, ul. Rycerska.**

MYDŁA TOALETOWE - FRANCUSKIE

376

POLECA HURTOWO PO CENACH KONKURENCYJNYCH

PERFUMERYA „LUX"

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 123 (RÓG SIENNEJ).

Zapalniczki, kamyki do tychże, **lampki** elektr. **baterye, gramofony, płyty, portfele** skórzane, **lusterka, instrumenty** muzyczne, wszelkie **struny,** przybory do tychże, **towary** galanteryjne

poleca w wielkim wyborze hurtownie

Leopold Huttrer

Kraków, ulica Grodzka 43. 117 0 10

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 37 14 15

NOWA POLSKA FIRMA!

Dom Bankowy i Kantor wymiany Maryana Ambrosa

Kraków, ul. Szewska 9. — Tel. 2292.

Kupuje i sprzedaje waluty po najlepszym kursie. 48 0 10

L. 203. 484 2 3

Ogłoszenie.

W biurze miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Krakowie, przy ulicy Pędzichów 16, jest do objęcia zaraz posada **magazyniera** na dobrych warunkach.

Reflektanci zgłoszą pisemnie oferty swoje w biurze tem w godzinach urzędowych między 10—1 przed południem i 4—7 po południu.

Warunki według umowy. Reflektuje się najchętniej na emerytowanych urzędników państwowych.

Dokumenta osobiste wymagane.

Kraków, dnia 11 stycznia 1920.



KASETY STALOWE

ZATRZASKI amerykańskie, WKŁADY, ZAMKI i ŁAŃCUCHY BEZPIECZEŃSTWA — poleca

H. Neufeld, Kraków, Floryańska 12

Skład towarów żelaznych. 338 2 3

Nowo otworzony

Dom spedycyjno-komisowy Wilhelm Fiedler

Spółka z ogr. odpow.

Kraków, Stradom 11 (hotel Londyński). Telefon Nr 258

poleca swoje usługi do załatwiania wszelkich formalności w zakres ten wchodzących, jak:

transporty kolejowe, odwozy i przywozy z kolei i na kolej, nadawanie przesyłek, oclenia.

Stała ekspedycya towarów w wozach zbiorowych z Niemieckiej Austryi i Niemiec do Krakowa dla przesyłek do Polski i Galicyi.

Zastępstwa: Oświęcim, Piotrowice, Szczakowa, Mysłowice, Katowice, Bogumin i Wiedeń. 53 7 7

Znowu do nabycia **SKABOFORM** Znowu do nabycia

w 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecona

Dra Fiescha oryginalna maść i puder „**SKABOFORM**"

nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny:

Główna rozsprzedaż „Skaboformu" dla Polski Kraków, Lubicz 22. 78 7 0

Dnia 10 b. m. wieczorem między godz. 7·30 a 8 zgubiono na plantach Dietlowskich u wylotu ulicy Zielonej, zegarek złoty, męski, podwójnie kryty. Uczciwy znalazca zechce oddać zgubę za sowitem wynagrodzeniem u Dra Englandera ul. Dietlowska 97. 473 3 3

Do wynajęcia

poszukuje się lokalu na biuro — 3, ewent. 5 pokoi z kuchnią od marca 1920. — Zgłoszenia pod „**Dr N. J.**" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 441 3 3

Jadalnia

biurko, biblioteka, dywan perski, portyery, szafy, maszyna krawiecka i inne sprzęty kuchenne z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania. Ul. Kątowa 2, I p., przy moście warszawskim. 451 2 4

PIECZĄTKI GUMOWE Tablice EMALIOWE wykonuje najszybciej i najtaniej wytwórnia polska J. TRĘBACZA KRAKÓW RYNEK 9. (NAPRZECIW KOŚCIÓŁKA ŚW. WOJCIECHA) 120 9 25

Ogrodnika

lub pomocnika, tylko zdolnego, który poprowadzi inspekta warzyw i kwiatów oraz szklarnie, przyjmę od 1 lutego 1920. Wymagana jest hodowla cyklamen, chryzantem i pędzenie roślin. Płaca miesięczna 1000 K i mieszkanie. Zgłoszenia: Zakład ogrodniczy, Ignacy Puc, Bochnia. 385 2 2

Samochód

ciężarowy „Fiat" 3-tonowy, na żelaznych kołach, w dobrym stanie, do sprzedania. — Oglądać można: Kraków, ul. Starowiślna 83. 457 2 2

Przedsiębiorstwo techniczne poszukuje buchaltera (ki) do samodzielnego prowadzenia ksiąg amerykańskich, ewent. w godzinach popołudniowych. — Zgłoszenia pod „**Dowolne godziny**" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 499 2 2

Notaryusz w Bieczu

przyjmie natychmiast pomocnika rutynowanego w sprawach hipotecznych i spadkowych, tudzież siłę pisarską, piszącą biegle na maszynie Underwood. 504 2 6

Leśniczego

poszukuje zaraz Zarząd dóbr Poręba Żegoty, p. Alwernia. Zgłoszenia piśmienne z załączeniem odpisów świadectw przesyłać pod powyższym adresem. Podania nieuwzględnione bez odpowiedzi. 478 3 6

Celem zwiększenia

produkcyi wynalazku, opatentowanego, bardzo pokupnego, poszukuje się pożyczki do 100.000 koron na wysoki procent lub spólnika katolika, z kapitałem do 200.000 koron. Zabezpieczenie na całym, nieobciążonym majątku przedsiębiorstwa w wysokości pół miliona koron. — Zgłoszenia pod „**P. P.**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 498 2 2

Okazya!

Sypialnia jasna oraz biuro do sprzedania. Plac Maryacki l. 3, I piętro, u tapicera. 511 2 2

Kupię lub wydzierżawię handel śniadankowy lub większą restauracyę, najchętniej w miejscu klimatycznem. — Zgłoszenia pod **Fachowiec,** skrytka poczt. 31, Kraków. 437 3 3

Kilkaset kilogramów

suchego ziarna jałowca zakupi Browar krakowski, ul. Lubicz 17 439 3 3

Konstruktor

bud. masz., z 3-letnią praktyką fabryczną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Manufakturing in masses**" przyjmuje Biuro ogłoszeń „Odrodzenie", Borysław. 435 3 4

Poszukuję lokalu

nadającego się na małą restauracyę lub kawiarnię. Może być bez urządzenia, ale z koncesyą. Zgłoszenia pod „**W. H.**" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 505 2 2

Na pensyę

przyjmie intel. isr. rodzina urzędnicza panienkę z zamożnego domu Wiadomość: ul. Zyblikiewicza l. 20, I piętro, pierwsze drzwi. 507 2 2

Legawiec

w 3 pola do sprzedania. Kraków-Łobzów, ul. Gnieźnieńska 5. 458 2 2

Umeblowania

do salonu, sypialni, jadalni i kuchni poszukuję do kupna. Wiadomość: ul. Kochanowskiego 20, parter. 417 4 4

Mieszkanie umeblowane

blisko śródmieścia, 3—4 pokoi z kuchnią, w czystej, porządnej kamienicy, wynajmę zaraz na dwa miesiące, częściowo za aprowizacyę. Staranne obchodzenie się z meblami zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **403.** 408 4 3

Inteligentny rzemieślnik

kawaler, władający dobrze językiem rumuńskim, węgierskim, serbskim i niemieckim, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 280 5

Sympatyczna

urzędniczka prywatna, 27 lat licząca, zawrze znajomość w celu matrymonialnym z człowiekiem inteligentnym, lat średnich. Zgłoszenia pod „**Brunetka**" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 411

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich. 14 3 0

Maszyny do pisania

różnych systemów poleca **Biuro maszyn, Warszawa, ul. Rymarska 6, m. 5, tel. 261-33.** 544 1 3

„VESTA"

Bank wzaj. ubezpieczeń w Poznaniu

potrzebuje **fachowca** do działu dla ubezpieczeń od odpowiedzialności i wypadków. Zgłoszenia z podaniem żądanej pensyi, krótkim życiorysem i referencyi do działu dla ubezpieczeń od odpowiedzialności i wypadków »Vesty«. 500 2 2

Dom handlowy „Mercatorium"

S. z o. p. Lwów, Batorego 34 oferuje

Olej rycynowy

techniczny, angielski,

Tran techniczny, Kwebrachowy ekstrakt

dla celów garbarskich. 11828 3 3

L. 28. 468 3 3

Ogłoszenie.

Sprzedaż w drodze licytacyi dwu ogierów, a mianowicie: L. Kat. 657 „Piorun", lat 13, maści gniadej i L. Kat. 298 „Amurat", lat 15, maści gniadej, odbędzie się we wtorek dnia 20 stycznia o godz. 10 rano w koszarach Depôt ogierów w Krakowie, Bastyon V.

Depôt ogierów państwowych.

Kraków, dnia 8 stycznia 1920.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.